

Włodzimierz Sokorski:
Państwowe nagrody
artystyczne str. 2

Bolesław Goroński:
Rośnie produkcja —
rosną nowi ludzie str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, ŚRODA 2 SIERPNIA 1950 R.

NR 210 (1129)

Związki zawodowe zmobilizują masy do zwycięskiej bitwy o plan 6-letni

Przemówienie tow. W. Kłosiewicza na V plenum CRZZ

WARSZAWA PAP. Pod hasłem „PLAN 6-LETNI TO DROGA DO SOCJALIZMU I DOBROBYTU” — z udziałem przeszło 300 czołowych aktywistów związkowych z całego kraju: przewodniczących i sekretarzy zarządów głównych i okręgowych rad zw. zaw. oraz przewodników pracy m. in. Aparysa, Ramusowej i innych — rozpoczęły się w stolicy obrady V rozszerzonego plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Obradom przewodniczy Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ.

Referat o zadaniach związków zawodowych w realizowaniu wspólnego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce — planu 6-letniego wygłosił przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz. Streszczenie referatu zamieszczamy poniżej.

Przy realizacji planu 6-letniego uważa związki zawodowych — stwierdza mówca — skupić się winna przede wszystkim na 4-ch problemach:

- 1 na konieczności znacznego wzrostu wydajności pracy,
- 2 na konieczności znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce,
- 3 na podniesieniu warunków bytu klasy robotniczej,
- 4 na przygotowaniu, wychowaniu oraz przeszkoleniu kadr technicznych niezbędnych do realizacji planu 6-letniego.

Wydajność pracy i oszczędność

Plan 6-letni przewiduje wzrost wydajności w przemyśle o 68 proc., w budownictwie o 85 proc., Państwowych Gospodarstwach Rolnych o 90 proc., na kolejach o blisko 52 proc. Osiągnięcie tego wzrostu wydajności pracy jest niezbędnym warunkiem realizacji planu 6-letniego.

Obok zagadnienia wzrostu wydajności pracy, klasa robotnicza i związki zawodowe muszą skupić swoją uwagę na drugim bardzo ważnym zagadnieniu oszczędności w naszej produkcji.

Obniżka kosztów własnych stworzy jednocześnie możliwości stopniowego obniżania cen artykułów powszechnego spożycia, co z kolei da wzrost realnych zarobków klasy robotniczej.

PRZED ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI STAJĄ OLBRYMIE I ODPOWIEDZIALNE ZADANIA CODZIENNEJ I WYTRWAŁEJ MOBILIZACJI KLASY ROBOTNICZEJ, W CELU ZAGWARTANTOWANIA ZWYCIĘSKIEJ REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO.

Umasowić współzawodnictwo pracy

Wypróbowaną metodę realizacji tych zadań stanowi współzawodnictwo pracy.

Należy stwierdzić, że większość naszych związków zawodowych, jak dotąd, nie poświęca w należytej mierze uwagi zagadnieniom produkcyjnym i współzawodnictwu pracy.

Warunkiem umasowienia współzawodnictwa pracy jest:

- 1 doprowadzenie planu do świadomości każdego robotnika,
- 2 podejmowanie konkretnych zobowiązań przez samych robotników,
- 3 systematyczne przenoszenie do świadomości przodujących robotników i brygad na całą załogę,
- 4 systematyczne przeprowadzanie kontroli zobowiązań z udziałem szerokiej masy, biorącej udział we współzawodnictwie robotników, majstrów, techników i inżynierów oraz szeroka popularyzacja wyników i osiągnięć.

Ścisłe przestrzeganie przez związki zawodowe tych warunków, decyduje o aktywizacji rzeszy robotniczych, a więc o rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy.

Ważnym elementem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy są narady wytwórcze. Szczególny nacisk winien być po-

łożony na narady w grupach związkowych i oddziałowych, a przede wszystkim na nich winny być analizowane i, jeżeli są słuszne, realizowane. **NIE MOŻE BYĆ POMYSŁU, TWÓRCZEJ MYŚLI ROBOTNIKA, KTÓRA BYŁABY ZLEKCEWAŻONA.**

Kolejnym warunkiem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy jest przenoszenie doświadczeń przodowników, racjonalizatorów. Na tym odcinku zw. zaw. jeszcze niedostatecznie pracują.

Niezmiennie doniosłym warunkiem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy jest gruntowna znajomość zadań produkcyjnych przez każdego pracującego, zespół, oddział, całą załogę fabryczną. Stąd wynika konieczność opracowywania planów produkcyjnych dla poszczególnych oddziałów, zespołów, brygad i stanowisk roboczych.

Za plan, jego opracowanie oraz jego wykonanie odpowiada bezpośrednio dyrektor zakładu pracy. Dla tego też rady zakładowe obowiązujące są uznawać w dyrektorze jednego kierownika zakładu pracy, pod nosić jego autorytet — jak również autorytet majstra, kierownika oddziału, z których każdy na swoim odcinku kieruje produkcją i jest za nią odpowiedzialny.

Dalszym ważnym czynnikiem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy, a także zapewnienia ciągłości współzawodnictwa pracy jest podsumowywanie i systematyczna kontrola wyników współzawodnictwa przez samych współzawodniczących. Dlatego uważamy za słusne przejść do podsumowania i oceny wyników współzawodnictwa na zebraniach grup związkowych z udziałem majstra, na szerokie konferencjach oddziałowych z udziałem kierowników oddziałów oraz na rozszerzonych zebraniach rad zakładowych — z udziałem aktywistów związkowych i dyrekcji. Dlatego też uważamy za słusne, ażeby przejść na miesięczne podsumowywanie i ocenę wyników współzawodnictwa.

Poważnym hamulcem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy na obecnym etapie jego rozwoju stały się przeżyte już dziś regulaminy, które nie ujmują nowej, ważnej formy współzawodnictwa — doskonalenia kadr przy warsztacie pracy. Podjęcie regulaminu współzawodnictwa w hutnictwie nie prze-

widziały i nie mogły przewidzieć szybkościowych wytopów stali, a zagadnienie asortymentu, podstawowe zagadnienie w hutnictwie i obniżanie kosztów własnych postraktowały jako zagadnienie uboczne, dalsze.

Rozwój współzawodnictwa pracy nie może iść po linii schematycznego, regulaminowego ujmowania tego ruchu, lecz treścią jego winny być zobowiązania pracowników, konkretnie sformułowane. W podejmowaniu takich zobowiązań związki zawodowe winny pomagać nie przez schematyczne opracowywanie wzorów zobowiązań, lecz przez omawianie z pracownikami, grupami, zespołami pracowniczymi zadań, jakie mogą oni przed sobą postawić. I tu jest szeroka dziedzina wielkiej masowej pracy związków zawo-

dowych, w zakresie rozwoju produkcji, rozwijania współzawodnictwa pracy i budzenia aktywności klasy robotniczej.

Rozwój robotniczej myśli racjonalizatorskiej

Wykonanie planu 6-letniego wiąże się nierozdzielnie z wprowadzeniem postępu technicznego. Nieodzownym elementem postępu technicznego jest działalność szerokiej masy robotników, majstrów, techników, inżynierów, racjonalizatorów, nowatorów. Ruch ten z miesiąca na miesiąc przybiera na sile. W samym tylko pierwszym kwartale bieżącego roku ilość zgłoszonych pomysłów sięga 14 tysięcy, gdy w całym roku ubiegłym ilość ta wynosiła 17.500.

(Dokończenie na str. 2).

Mimo terroru i zdrady wodzów s.d. strajk generalny w Belgii trwa

Rezerwiści odmawiają stawienia się do koszar

BRUKSELA PAP. Strajk generalny belgijskiej klasy robotniczej trwa w dalszym ciągu. W prowincjach walońskich (Liege, Namur, Charleroi i Tournai) trwa w dalszym ciągu w 100 proc. powszechny strajk generalny. W prowincjach flamandzkich rozwija się sołidarnościowy ruch strajkowy, w którym biorą udział pracownicy portów, robotnicy zatrudnieni w ciężkim i średnim przemyśle oraz pracownicy zakładów użyteczności publicznej. W Gandawie strajkują tramwajarze, pracownicy elektrowni i gazowni. W Brukseli unieruchomione są wszystkie gałęzie przemysłu, zamknięta została rzeźnia, wzbronione jest używanie prądu elektrycznego przez teatry i kina. Stan wyjątkowy ogłoszony został przez władze w Liege, Namur i Brukseli.

W poniedziałek przed obiadem miały miejsce w śródmieściu stolicy starcia między strajkującymi, a żandarmerią. Dokonano licznych aresztowań, w tym byłego deputowanego komunistycznego Dispego. Komitet strajkowy w Liege wezwał do tworzenia grup obrony przeciwko prowokacjom żandarmerii.

Donoszą z Liege, że zmobilizowani przez rząd rezerwiści odmawiają stawienia się do koszar.

Dzienniki brukselskie podają, że samolotem cywilnym wzbroniony został lot nad zamkiem Laeken, który stanowi rezydencję króla. Wokół pałacu patrolują liczne oddziały żandarmerii, a w parku zamkowym znajdują się gotowe do strzału tanki i działa.

Jak wynika z głosów prasy, attache wojskowy ambasady amerykańskiej w Brukseli, pułkownik Armstrong przekazał premierowi Belgii „zyczenie” rządu amerykańskiego w przedmiocie wszczęcia rokowań z socjalistami. Z dalszego rozwoju wydarzeń wynika, że zarówno socjaliści, jak i klerkowie zastosowali się do dyrektywy amerykańskiej.

W niedzielę w nocy rozpoczęły się pertraktacje między premierem Duvieusartem, Leopoldem III i prawniczymi przywódcami socjalistycznymi. W rezultacie tych rozmów, jak podano nieoficjalnie, skłoniono Leopolda III do „tymczasowego” przekazania uprawnień królewskich następcy tronu, księciu Beaudoin, a król oświadczył, że opuści Belgię.

Jak donosi dziennik bruksel-

Okupanci amerykańscy usiłowali zaprowadzić na Korei porządku hitlerowskie. Na zdjęciu: patrioci z południowej Korei pod strażą żołnierzy amerykańskich.

Otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa Przewodniczy delegat ZSRR - Malik

NOWY JORK PAP. Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od delegata radzieckiego Malika list z 31 lipca br. zawierający porządek dziennego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w dniu 1 sierpnia.

Delegat radziecki prosi o za wiadomienie członków Rady, że posiedzenie rozpocznie się

- o godz. 15 (czasu amerykańskiego), przy czym rada rozpatrzy następujące sprawy:
- 1 Zatwierdzenie porządku dziennego,
 - 2 Uznanie przedstawiciela Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej oficjalnym delegatem Chin,
 - 3 Pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Depesza generalissimusa Stalina do Mao Tse-tunga

PEKIN. PAP. Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung otrzymał z okazji Dnia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej od generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

PROSZĘ PRZYJĄĆ MOJE NAJSERDECZNIEJSZE POZDROWIE NIA I GORĄCE ŻYCZENIA Z OKAZJI XXIII ROCZNICY U-

TWORZENIA ARMII LUDOWO-WYZWOLENCEJ CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ.

Święto Chińskiej Armii Wyzwoleńczej

PEKIN. PAP. 1 sierpnia cały naród chiński obchodził Dzień Armii Ludowo - Wyzwoleńczej — XXIII rocznicę jej powstania. W stolicy i w innych miastach odbyły się uroczyste zebrania i masowe wiece, na których naród chiński wyrażał głęboką wdzięczność swoim wojskom ludowym za ich bohaterską walkę i za wybitny udział żołnierzy Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w budownictwie pokojowym wyzwolonego kraju. W uchwalonych rezolucjach dano wyraz przekonaniu, że Armia Ludowa wykona skutecznie również swe dalsze bojowe zadania.

W Pekinie odbył się m. in. wielki wiec weteranów Armii Ludowej i bohaterów wojny wyzwolenczej. Mówcy przypominali chlubny szlak Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej w ciągu minionych 23 lat — poprzez najwięk-

W oparciu o doświadczenia Komsomołu młodzież polska zbuduje podstawy socjalizmu

Obrady plenum Rady Naczelnej ZMP

WARSZAWA. PAP. „W wielkiej bitwie o zbudowanie w Polsce socjalizmu — ZMP stanie się pierwszym pomocnikiem naszej wielkiej partii” — pod tym hasłem rozpoczęły się 31 ub. m. dwudniowe obrady plenum Rady Naczelnej ZMP. W obradach bierą udział czołowi działacze organizacji młodzieżowych ZMP, ZHP, SP, ZAMP i Zrzeszenia Studentów Polskich. Przybyli również przedstawiciele KC PZPR z sekretarzem KC tow. Franciszkiem Mazurem na czele.

Referat o aktualnych politycznych i organizacyjnych zadaniach Związku Młodzieży Polskiej wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin.

Zadaniem Związku — powiedział mówca — jest skupić pod hasłami walki o pokój wszystkich uczuciowych młodych Polaków, jest umacniać jednosc postępowej młodzieży wszystkich krajów świata. walczącej o pokój, demokrację i niezawisłość narodową i lepsze jutro — pod sztandarem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Trzeba, abyśmy lepiej niż dotąd wpajali w naszą młodzież wierność zasadom internacjonalizmu i uczucia gorącej, braterskiej solidarności ze wszystkimi bojownikami wolności i socjalizmu. w szczególności z młodzieżą Chin Ludowych, bohaterskiej Korei i krajów kolonialnych, walczących z przemocą imperialistycznych ciemiężców. „Zadaniem Związku w

walce o pokój jest coraz bardziej wzmacnianie braterską przyjaźń i sojusz, łączący nas ze Związkiem Radzieckim i jego wspaniałą młodzieżą”.

Oceniając pracę Związku Młodzieży Polskiej w dziedzinie walki o wykonanie planu w fabryce, na wsi i w szkole, przewodniczący Zarz. Gł. ZMP stwierdził, że Związek ma znaczne osiągnięcia.

Przy budowie Nowej Huty pracuje wiele tysięcy młodzieży. Setki ZMP-owców wyróżniły się przy budowie Nowej Huty, wyrabiając po 200, 300 i 500 proc. normy. ZMP powiększył na przestrzeni półtora roku swe szeregi więcej niż 2-krotnie i wzrósł z 550.000 na 1.250.000 członków.

Najważniejszym zadaniem Związku Młodzieży Polskiej, na obecnym etapie — powiedział tow. Matwin — jest poświęcić wszystkie swe siły sprawie zbudowania ustroju socjalistycznego w naszym kraju, a w szczególności sprawie realizacji planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu.

Zadanie to Związek wykona, stając się bojowym pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — awangardy klasy robotniczej.

„Trzeba — stwierdził dalej przewodniczący ZMP — znacznie rozszerzyć i polepszyć pracę naszego Związku w dziedzinie zaznajamiania najszerzych mas młodzieży polskiej z wielkim krajem Rad. ze wspaniałymi osiągnięciami i doświadczeniami Komsomołu. Trzeba mocniej oprzeć tradycję ZMP o rewolucyjny dorobek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, rozwijać pracę nad zaszczerpieniem młodzieży naukowego światopoglądu”.

Warunkiem pomyślnego wykonania tych zadań jest dalszy rozwój liczby organizacji i polepszenie składu socjalnego, wzmocnienie szkolenia, podniesienie dyscypliny i rozbudowa aktywności ZMP-owskiego.

Nad referatem przewodniczącego ZMP wywiązała się ożywiona dyskusja.

Czindżu — punkt węzłowy na drodze do Pusan zdobyty przez Armię Ludową Interwencji ponoszą klęskę za klęską

PEKIN. PAP. Z Phenianu donoszą, że koreańskie wojska ludowe toczą w dalszym ciągu na wszystkich odcinkach frontu zwycięskie walki z oddziałami amerykańskimi, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

WASZYNGTON. PAP. Ogłoszony w Tokio komunikat sztabu Mac Arthura stwierdza, że „wojska amerykańskie i południowo-koreańskie cofnęły się na góry upatrzone pozycje, by przeprowadzić przegrupowanie sił”.

LONDYN. PAP. Korespondent Agencji Reutersa donosi, że północno-koreański oddział pancerny dotarł w dniu 1 sierpnia rano do okolic miasta Masan, położonego około 50 km na zachód od portu Pusan. Wojska północno-

koreańskie zajęły miejscowość Hyopczon (25 km na południowy wschód od Koczang).

LONDYN. PAP. Na południowym odcinku frontu koreańskie wojska ludowe natarły z pełną siłą i zajęły miasto Czindżu — punkt węzłowy na wybrzeżu południowym na drodze do amerykańskiego przyczółka mostowego w porcie Pusan. Koreańskie wojska ludowe kontrolują obecnie linię komunikacyjną Czindżu — Koczang.

Komunikat sztabu Mac Arthura oświadcza, że punkt ciężkości ofensywy północno - koreańskiej przeniósł się z odcinka centralnego na południe kraju.

Plan wydobywania węgla w lipcu wykonany w 100,3 proc.

WARSZAWA. PAP. W lipcu br. przemysł węglowy wykonał w 100,3 proc. plan wydobywania węgla.

Średnia wydobywania w dniu roboczym w tym okresie była o 12,5 tys. ton większa, a niżeli w lipcu 1949 r.

Plan 6-letni to droga do socjalizmu i dobrobytu

Dokończenie przemówienia przewodniczącego CRZZ tow. W. Kłosiewicza

Podstawą nowej techniki jest mechanizacja procesów wytwórczych.

Zadaniem związków zawodowych jest stałe wyjaśnianie robotnikom korzyści nowej techniki, nowych urządzeń mechanicznych. Zadaniem związków zawodowych jest również stwarzanie warunków umożliwiających najszybszy rozwój robotniczej myśli racjonalizatorskiej.

WIELKA DZWIIGNIA WZROSTU WYDAJNOŚCI PRACY SĄ NORMY.

O prawidłowe normy pracy

Konieczność walki o słuszne techniczne normy pracy nie jest przez związki zawodowe należycie zrozumiana. Związki zawodowe powinny wnieść zdrową robotniczą inicjatywę przy ustalaniu norm pracy.

Do podstawowych obowiązków związków zawodowych należy również stała i systematyczna walka o stworzenie w zakładzie pracy warunków organizacyjnych i technicznych, umożliwiających robotnikom systematyczne wykonywanie i przekraczanie prawidłowych norm technicznych.

Systemy płac roboczych — stwierdza następnie mówca — winny być jedynymi z podstawowych dzwigni w walce o wydajność, o jakość, o oszczędność, o wzrost naszej gospodarki i poziom życia mas pracujących. Należy stosować i pogłębiać wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, systemy akordowe, które pobudzają do bardziej wydajnej pracy i są jedynym systemem umożliwiającym zapłatę proporcjonalną do ilości i jakości pracy, a więc zapłatę słuszną i sprawiedliwą.

Stwierdza również, że obowiązujące obecnie układy zbiorowe posiadają wiele wad.

Korzystając z bogatych doświadczeń radzieckich związków zawodowych, przystąpimy do zawierania zakładowych umów zbiorowych, które winny stanowić jeden z najważniejszych środków

organizowania twórczej aktywności szerokich mas pracowniczych przy wykonaniu i przekroczeniu planu 6-letniego. Umowy te różnić się będą zasadniczo od dotychczasowych umów treścią, znaczeniem i zadaniami.

Kadry zagadnieniem kluczowym

Jednym z warunków wykonania planu 6-letniego jest przygotowanie kwalifikowanych kadr.

Ważnym zadaniem związków zawodowych, jako czynników społecznego jest ułatwianie zdolnym aktywistom i przodującym w pracy robotnikom osiągnięcia kierowniczych i odpowiedzialnych stanowisk.

Przewidywany w ramach planu 6-letniego szybki wzrost zatrudnienia, wyrażający się w końcu 1955 roku cyfrą 2.100.000 osób, w której to liczbie kobiety mają stanowić 1.230.000, oznacza dalszy po ważny ilościowo wzrost klasy robotniczej. Stawia to przed związkami zawodowymi dodatkowe i odpowiedzialne zadanie asymilacji tej ogromnej masy robotniczej, zorganizowanie jej i jak najpełniejsze włączenie do procesu produkcji.

Jednocześnie podkreślić należy również trudne i wielkie zadanie związków zawodowych, zadanie otoczenia opieką setek tysięcy młodej, a szczególnie młodej, zyskującej z przysposobienia przemysłowego i SP.

Walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Zagadnienie dyscypliny pracy nabiera w planie 6-letnim ogromnego znaczenia.

Wielka wychowawcza praca nad wyrobieniem socjalistycznego stosunku do pracy i poczuciem odpowiedzialności za całość gospodarki narodowej — oto zasadnicze zadanie związków zawodowych na odcinku walki o dyscyplinę pracy. **WALKA O SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY**

MUSI BYĆ POWSZECHNA, MA SOWA, ZDECYDOWANA.

Plan 6-letni, to plan troski o człowieka pracy. Znajduje to swój wyraz również w wielkich sumach, przeznaczonych na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, na co przeznaczają się w planie 6-letnim ponad 35 miliardów zł. Rady zakładowe powinny znać szczegółowe potrzeby zakładu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, winny czuwać nad najbardziej celowym wykorzystaniem posiadanych nakładów na ochronę pracy.

Stała troska o człowieka pracy

Musimy przestawić pracę naszych ogniw związkowych — kontynuuje mówca — musimy zmienić dotychczasowe metody pracy. Związki zawodowe muszą żyć zagadnieniami pełnej i stałej troski o człowieka pracy, o stałe podnoszenie warunków pracy każdego robotnika.

W trosce o stałą i systematyczną podnoszenie stopy życiowej mas pracujących, państwo nasze przeznacza rok rocznie setki miliardów zł na ubezpieczenia społeczne, akcję socjalną, budownictwo mieszkaniowe, opiekę lekarską, ochronę nad matką i dzieckiem, wczasy itp. Plan 6-letni przewiduje dalsze znaczne rozszerzenie tych wszystkich świadczeń na rzecz klasy robotniczej.

Zadaniem związków zawodowych i ich stałą troską winno być, by sumy przewidziane w planie 6-letnim, a przeznaczone na poprawę bytu klasy robotniczej, były w pełni i w najbardziej właściwy sposób wykorzystane.

Współdziałaj w budowie socjalizmu na wsi

Przebudowa struktury gospodarczej Polski Ludowej to jednocześnie głębokie przemiany na wsi, to likwidacja wielowiekowego zacofania i przejście na zespółową, opartą na mechanizacji pracę w rolnictwie.

Klasa robotnicza winna nieść wszechstronną pomoc swojemu sojusznikowi — masom pracującym chłopstwa w walce z elementem kapitalistycznym na wsi,

z kulactwem — w walce o budowę socjalizmu na wsi.

Związki zawodowe poprzez organizację ekip łączności ze wsią winny wzmocnić oddziaływanie na zacofaną część chłopstwa, pomóc wyeliminować wpływy kulactwa i reakcyjnej części kleru.

Onracowanie i realizowanie przez zw. zaw. właściwych metod pracy wśród chłopstwa winno być stałą troską wszystkich ogniw związków zawodowych.

Praca wychowawcza

TOWARZYSZE! Plan 6-letni to nie tylko przeobrażenie oblicza gospodarczego i społecznego naszego kraju, to nie tylko wzrost dobrobytu klasy robotniczej, to jednocześnie przeobrażenie psychiki milionów ludzi w Polsce, to wychowanie milionów świadomych, ideowych budowniczych socja-

lizmu. Całą naszą pracę kulturalno - oświatową musimy przeopieć ideologiczną, społeczno-polityczną i gospodarczą treścią planu.

Trzeba towarzysze wprowadzić i szeroko stosować w szeregach związkowych wypróbowany oręż krytyki i samokrytyki, której jest tak bardzo brak w naszej pracy.

Dwa są czołowe zadania, od których uzależnione jest pełne powodzenie planu 6-letniego: **CIĄGŁY WZROST WYDAJNOŚCI I UPORCZYWA WALKA O ZMNIEJSZENIE KOSZTÓW WŁASNYCH — O WZROST OSZCZĘDNOŚCI**. Dwie cyfry symbolizują ogrom tych zadań, wzrost wydajności pracy o 66 proc. i zmniejszenie kosztów własnych o 17 proc. Treścią tych cyfr, to setki nowych zakładów pracy, tysiące domów mieszkalnych, no

we szkoły i szpitale, kina i teatry, żłobki i przedszkola. Znaczenie tych dwóch cyfr winno dotrzeć do świadomości każdego robotnika, każdego działacza związkowego.

W ogniu walki klasowej

Nasze budownictwo socjalistyczne będzie się dokonywało w warunkach zaciętej, ostrej walki klasowej.

W tej walce klasowej związki zawodowe wezmą jak najczynniejszy udział, ale warunkiem skutecznego doprowadzenia jej do końca jest podjęcie szerokiej ofensywy przeciwko wszelkim pozostałościom biurokratyzmu i wygodnictwa w szeregach związkowych, wyrwanie z korzeni wszelkich pozostałości oportunistów i wzmocnienie dyscypliny wewnątrz-związkowej.

Nasz wzór i natchnienie

WZOREM I NATCHNIENIEM W NASZEJ PRACY BĘDĄ RADZIECKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE, wychowane w duchu nieugiętej walki klasowej i pełnego poświęcenia sprawie socjalizmu, wychowane przez wielką partię Lenina i Stalina.

Wzorem i natchnieniem naszej klasy robotniczej, w jej walce o realizację planu 6-letniego, będzie wielki Związek Radziecki, będący dziesiątki milionów radzieckich budowniczych komunizmu, będący **WSKAZANIĄ WODZA I NAUCZyciela Ludzi Pracy Całego Świata — WSKAZANIEM WIELKIEGO STALINA**.

Przedterminowe wykonanie planu pierwszego roku planu 6-letniego winno się stać hasłem każdego robotnika i pracownika. To czołowe zadanie wysunie przez towarzysza Bieruta, stanie się główną wytyczną w pracy związków zawodowych. **POD KIEROWNICTWEM NASZEJ PARTII ZWIĄZKI ZAWODOWE BĘDĄ MOBILIZOWAŁY MASY DO ZWYCIĘSTWA W BITWIE O PLAN 6-LETNI, O WZMOCNIENIE OBRONNOŚCI NASZEGO KRAJU, O POKÓJ, O SOCJALIZM W POLSCE**.

Żniwa na wsi gdańskiej

SOM w akcji żniwnej

W tegorocznej akcji żniwnej udział maszyn SOM, obsługujących indywidualne gospodarstwa chłopskie nie jest wszędzie zadawalający. Najlepiej pracują ośrodki w Ryjewie, Starogardzie, Kwidzynie i w Leśnej Jani, najsłabiej w Sztumie, Elblągu i w Kartuzach.

Pomoc sąsiedzka w gromadzie Wieprznice

Dużym ułatwieniem w terminowym przeprowadzeniu akcji żniwnej w gromadzie Wieprznice jest jak pisze korespondent J. Cyra, dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka. Przed rozpoczęciem żniw zajęli się tą sprawą sołtyś gromady oraz przedstawiciel leśnictwa w Ludwikowie. Gospodarstwa, odczuwające brak sił roboczych, czy siły pociągowej, otrzymują pomoc od swych sąsiadów. Dzięki temu przebieg żniw jest sprawny.

Skarbowcy pomagają

Jak donosi korespondent M. Śmigieński, pracownicy Urzędu Skarbowego i Rejonowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Gdańsku, wzięli udział w akcji żniwnej w majątku PGR Bielsko, w zespole Swarżyn. Ekipa licząca 23 osoby w ciągu 6 godzinnego dnia pracy zebrała i skopkowała 5 ha wyki ozimej. Zapal i praca skarbowców spotkała się z uznaniem robotników PGR Bielsko.

Młódziez również...

W akcji żniwnej w PGR w Bielkowie, pow. gdańskiego, udział wzięło 23 dzieci pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 7 w Gdańsku. W ciągu dwu dni, grupy „małych żniwiarzy” zestawily 3 ha żyta i 1,5 ha pszenicy.

Przedterminowa odbudowa dwóch mostów w gdańskiej DOKP

W dniu 31 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie mostów kolejowych na szlaku Kokoski — Stara Piła oraz na linii Tczew — Chojnice. Mosty te kolejarze gdańscy odbudowali w ramach zobowiązań pożytecznych dla uczczenia VI rocznicy PKWN.

Dzięki współzawodnictwu pracy budowę mostów ukończono o 59 dni przed terminem, uzyskując 2.896 tys. złotych oszczędności. Za wydatną pracę i wyniki nagrodzono 50 kolejarzy premiami pieniężnymi.

W uroczystościach otwarcia mostów i nowych linii kolejowych wzięli udział: przedstawiciel KW PZPR tow. Zaluski, dyrektor DOKP Gdańsk tow. Bąk, naczelnicy działów i pracownicy działu drogowego DOKP, przedstawiciele władz powiatowych i miejskich Starogardu i

Kartuz oraz załogi pracujące przy budowie mostów. (no.)

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Wicemin. Kultury i Sztuki

Państwowe nagrody artystyczne

Przyznanie tegorocznych państwowych nagród artystycznych jest niewątpliwie poważnym wydarzeniem w naszym życiu kulturalnym. Decyzja o trzystopniowych nagrodach w zakresie literatury, plastyki, muzyki, teatru, filmu i architektury, świadczą o bitnie nie tylko o stosunku państwa ludowego do twórczego wysiłku naszych artystów, lecz w pierwszym rzędzie jest świadectwem rozwoju naszej kultury i jej głębokiego powiązania z życiem i walką narodu.

Decyzja rządu o przyznaniu naukowych i artystycznych nagród jest wielkim wkładem w walce o pokój i socjalizm, jest demonstracją postawy ideologicznej narodu, który w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego rozwija w nieznanych dotąd rozmiarach swoją narodową kulturę epoki socjalizmu.

Jednocześnie przyznanie nagrody świadczy najdobitniej o tym, że na arenie polskiej twórczości artystycznej, obok zasłużonych, postępowych twórców, wyszli ludzie nowi, ludzie młodzi, głęboko utalentowani, głęboko wierzący w sprawę pokoju i socjalizmu.

Nie ma u nas walki pokoleń, jest natomiast walka idei. Walka humanistycznych, internacjonalnych, patriotycznych idei socjalizmu z penetracją wrogich sił imperializmu, czyhajacego na wolność i niezależność naszego narodu. I w tej płaszczyźnie przyznawanie nagród posiada swoją głęboką wymowę.

Czymże jest bowiem życie i twórczość Władysława Broniewskiego, obchodzącego w tym roku 25-lecie swojej działalności literackiej, jak nie nieustanną walkę z podłością i wyzyskiem kapitalizmu i z rodzimym faszyzmem, jak nie twórczym, entuzjastycznym wkładem w budownictwo naszego kraju. **Jest natchniona, silna**

wo o Stalina” stało się dziś własnością całego narodu, stało się wraz z miarą jego uczuć w stosunku do genialnego przywódcy obozu pokoju i socjalizmu.

Podobnie „Niemcy” Kruczkowskiego są wyrazem postawy Ludowej Polski wobec wielkiego wyzka demokratycznych Niemiec. Już sam fakt, że dramat Kruczkowskiego od roku jest grany z niezmiennym powodzeniem na scenach Polski i Niemiec, dowodzi o bezspornej roli tego wielkiego pisarza w walce o utrwalenie przyjaźni między naszymi narodami.

Podobnie „Mickiewicz” Jastruna nie tylko wyzwala nasze nowe spojrzenie na jego wielkość, lecz jednocześnie wskazuje na ścisły związek, jaki istnieje między postępowymi tradycjami naszego narodu, a budownictwem socjalistycznej kultury doby obecnej. Taki sam wyraz posiada nagroda dla Przemysłowego z jego biograficzną powieścią o Kamińskim.

Wszystkie niemal pozostałe nagrody literackie, od Kowalewskiego poczynając, są dowodem zdecydowanego wkroczenia nowych, dynamicznych sił do naszej literatury. Zarówno Mirosław Kowalewski, jak i Bohdan Hamera wyszli z klasy robotniczej; tam dojrzała i krzepła ich świadomość, tam kształtował się ich przyszły warsztat twórczy i tam narodziły się ich dzieła, które są zjawiskiem zupełnie nowym w naszym państwie. Są to powieści o bohaterze naszych czasów: klasie robotniczej. Po raz pierwszy w naszej literaturze pokazana w nich została galeria pozytywnych postaci, prawdziwych, bliskich nam, żywych, autentycznych ludzi. I podobnie zresztą jak to ma miejsce u Kohwskiego, Woroszyńskiego, Zalewskiego, Neverly'ego i Gruszczyńskiego, ludzie tych książek, wierszy i dramatów nie deklarują, lecz organizują nowe ży-

cie i w toku pracy przetwarzają samych siebie. Wrog w tych książkach pokazany jest we właściwych proporcjach walki klasowej, bez uproszczeń i schematyzacji. Można oczywiście i należy wskazywać na szereg braków tych młodych i utalentowanych autorów i to w swoim czasie uczyni właściwą krytyka. Tu należy jednak wskazać, że istota siła tych pozycji jest zwycięstwo w nich nowego nad starym, w oparciu o nowy, realistyczny warsztat twórczy. Nagrody te dobitnie świadczą, że nie poszedł na marne anijazd szczeciński, ani konferencja w Radzie Państwa. **Literatura nasza wkroczyła zdecydowanie wraz z całym narodem na tor budowania socjalizmu.**

Nieco odrębna pozycja zajmuje Kazimierz Brandys. Nagroda dla niego, to uznanie państwa dla pisarza, który mimo poważnych obciążeń ideologicznych, zdecydował się na śmiałą próbę krytycznego spojrzenia na dopiero co minioną epokę, a w „Troj miasto otwarte” wszedł już w orbitę wydarzeń i walk naszych czasów. Trylogia Brandysa, to dokument twórczej postawy polskiej inteligencji, która w codziennej pracy przezwyciężała nałot mieszczańskiego światopoglądu i wychodziła na spotkanie historycznej walki klasy robotniczej.

I wreszcie nagrody dla Mariana Brandysa i Borowskiego to wskazanie na wielką rolę w naszej rzeczywistości literackiego reportażu.

Przechodząc z kolei do innych pozycji pragnę podkreślić tylko kilka zasadniczych momentów. Po pierwsze są one wyrazem, że proces kształtowania sztuki socjalistycznej odbywa się na bazie wielkich, postępowych tradycji wielkiej kultury. Taki wyraz mają nagrody plastyczne za prace konserwatorów nad Witem Stwoszem. Matejka i za całokształt

prac nad polskimi klasykami. Taki charakter ma pierwsza nagroda w muzyce dla polskich pedagogów, którzy stworzyli w Łagowie szkołę polskiej pianistyki, odnosząc ogromny sukces w Konkursie Chopinowskim, a ostatnio w Konkursie Bachowskim w Lipsku, taki też charakter mają pierwsze nagrody dla grupy architektów konserwatorów.

Dopiero na tle tych nagród nabierają właściwego wyrazu nagrody dla młodych rzeźbiarzy: Januszkiewicza, Lisowskiego, Jesiona, których twórczość i tematyka i artystycznie wchodzi już w orbitę sztuki realizmu socjalistycznego, nagrody dla Daszewskiego, Rafałowskiego i dla grupy polskich karykaturzystów, stojących na wysuniętych pozycjach walki o pokój oraz nagrody dla Szeligowskiego, Wiechowicza i Gradsteina, twórców polskiej pieśni masowej. Niemniej jasną jest wymowa nagród dla autorów i twórców Trasy W-Z, którzy obok szeregu innych naszych architektów kształtują oblicze przyszłej Warszawy.

Podobny charakter posiadają nagrody teatralne, wydobywające na światło dzienne w osobach Sołkiego i Zelwerowicza obraz wielkich, tradycyjnych wartości polskiego teatru, przy równoczesnym wskazaniu na te pozycje w pracy, które są wyrazem nowych poszukiwań inscenizacyjnych i reżyserskich.

Nie można również pominąć natchnieniem nagród w zakresie kinematografii. Nie przyznawanie w tej dziedzinie pierwszej nagrody świadczy wyraźnie, że polska kinematografia, a zwłaszcza polski film fabularny, nie wyszedł jeszcze z kryzysu i nie potrafił, jak dotąd, włączyć się w rytm pracy całego narodu. Brak filmu o wsi, o wysiłku klasy robotni-

czej, młodzieży jest zjawiskiem bolesnym i raziącym i wymaga od nas stałego, wielkiego wysiłku, żeby pomóc naszej kinematografii wyjść z jej dotychczasowego impasu. Natomiast pocieszającym zjawiskiem są nasze filmy średniometrażowe. Wysokie nagrody dla „Szerokiej drogi” (Trasa W-Z) i dla filmu o „Marchlewskim” świadczą dobitnie o tym, że stać nas na dobre, pełnowartościowe filmy, zarówno współczesne, jak i historyczne. I sadzę, że rok najbliższy wyda owoce zjazdów w Wiśle i w Sopocie i pozwoli państwu ludowemu zadokumentować swój pozytywny stosunek do pracy polskiego filmu.

Nagrody państwowe wskazują nam kierunek walki. Podsuwają nam osiągnięcia i nasuwają twórcą dalszą drogę. W żadnym jednak wypadku fakt dania nagrody nie powinien nam zaciemnić obrazu braków, niedociągnięć, a nawet ideologicznych i artystycznych błędów poszczególnych utworów.

I dlatego nagrody tylko wówczas spełnią swoje zadanie, o ile będą poparte rzetelną krytyką i samokrytycznymi wypowiedziami samych autorów, jak również oceną czytelników i widzów, którzy na zebraniach, w dyskusjach i w listach do redakcji powinni wypowiedzieć swój własny sąd. Tylko wówczas, budując zawsze w naszym życiu artystycznym to, co jest nowe, dynamiczne, idące naprzód, potrafimy zbudować naszą kulturę, potrafimy uczynić z niej do nosie narzędzie naszej walki o wielkie idee oraterstwa międzynarodowego i socjalizmu.

Ostatnie wiadomości sportowe

Piękna gra pokazowa Ozierow-Viziru I

Porażka polskiego debła

W dniu wczorajszym rozegrano finał gry podwójnej mężczyzn pomiędzy parą polską Skonecki, Piątek — a węgierską Asboth, Adam. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 6:2, 6:3, 4:6, 7:5. Polacy grali dobrze dopiero w dwóch ostatnich setach i prowadzili nawet 5:4.

Poza tym odbyła się również gra pokazowa Ozierowa (ZSRR) z Viziru I (Rumunia). Obidwaj zawodnicy zademonstrowali piękną grę. Szczególnie podobały się skuteczne zagrania Ozierowa przy siatce, jego silny, padający na końcówkę linie forhand.

W dniu dzisiejszym o godz. 15 odbędzie się finał gry pojedynczej kobiet pomiędzy Jędrzejowską i Koermoezi, oraz finał gry mieszanej: Jędrzejowska, Skonecki — Koermoezi, Asboth.

BOLESŁAW GORÓŃSKI

Sekretarz ekonomiczny KW PZPR

Rośnie produkcja - rosną nowi ludzie

Zadania pierwszego półrocza planu 6-letniego wykonano na Wybrzeżu z nadwyżką

Ustawa o wielkim planie sześciolletnim — planie, którego realizacja otworzy przed polską klasą robotniczą i całym narodem drogę do socjalizmu, nakłada na robotników Wybrzeża poważne zadania.

W realizacji planu sześciolletniego weszliśmy na Wybrzeżu z poważnymi aktywami. Posiadamy wielkie, zdolne do produkcji warsztaty pracy w postaci przemysłu stoczniowego, zakładów im. Świerczewskiego w Elblągu, portów, przemysłu drzewnego, kolejnictwa, przemysłu cukrowniczego, tłuszczowego, budowlanego i szeregu innych rozrzuconych w naszym województwie.

Mamy w tych zakładach zorganizowane i scementowane oddziały robotników i inteligencji technicznej, zahartowane w walce z trudnościami pierwszego okresu, w walce z wrogiem, w walce o produkcję, o wykonanie planu odbudowy.

Oddziały te udowodniły na przestrzeni ostatnich lat, a zwłaszcza w okresie minionego półrocza, że są w stanie wykonać z entuzjazmem zadania, jakie im plan narodowy do wykonania zleci.

Plan 6-letni jednakże jest zamierzaniem tak wielkim i ma tak decydujące znaczenie dla przyszłości naszego kraju, że w walce o jego pełną terminową, przyspieszoną realizację nie wystarczy dotychczasowe środki, dotychczasowe metody pracy, dotychczasowa aktywność.

W obliczu zadań nam zleconych musimy sięgnąć po nowy oręż, wypracować i wprowadzić do produkcji nowe, wyższe, oparte o bogate doświadczenia nauki i pracy radzieckich towarzyszy metody pracy, musimy na podstawie analizy dotychczasowych wyników w przemyśle wykryć i usunąć wszystkie braki, wykryć i wprowadzić do produkcji nowe rezerwy.

Plan półrocza wykonany z nadwyżką

Jak wynika z cyfr zestawień i sprawozdań poszczególnych zakładów pracy przemysł Wybrzeża wykonał plan za I półrocze bieżącego roku z nadwyżką, a trzeba dodać, że plan roku bieżącego jest znacznie wyższy od planu 1949 r.

Analizując wyniki w podstawowych zakładach produkcyjnych

województwa gdańskiego widzimy, że nasze stocznie wykonały z nadwyżką plan produkcji nowych statków, plan remontu statków — w 103 proc., przekroczyły plan obróbki mechanicznej o 58 proc. Zakłady tłuszczowe Wybrzeża wykonały swój plan w 109 proc., przemysł drzewny przekroczył wyznaczony plan produkcji o 13 proc. Plan produkcji kotłów na Wybrzeżu wykonano w 151,5 proc.

Na odcinku kolejowym notujemy poza wykonaniem z nadwyżką planu przewozów i remontów poważne sukcesy, wyrażające się m. in. wzrostem czasu przebiegu parowozów między okresowymi płuksami o 86 proc. w stosunku do roku 1949, a w porównaniu z przebiegiem przedwojennym o 220 proc. Przebieg dobowy parowozów wzrósł o 7,6 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Normy przebiegu parowozów między naprawami okresowymi wzrosły o 6 proc. — do 64 proc.

Przemysł budowlany wykonał produkcję z ogromną nadwyżką, a przez wprowadzenie nowych metod pracy i usprawnionych norm wysuwa się na czoło. Przemysł miejscowy, którego zadaniem jest poddostawa dla przemysłu kluczowego oraz zaspokajanie potrzeb miejscowych wykonał plan półroczny w 111 proc.

W toku realizacji zadań produkcyjnych podniósł się w wysokim stopniu poziom organizacji pracy, co znalazło swój wyraz w zmniejszonym stosunku robocizny pomocniczej do produkcji podstawowej. Spadek ten wynosił np. w stocznich na przestrzeni 5 miesięcy we wszystkich działach 18 proc. Charakterystycznym przykładem podniesienia się poziomu organizacji pracy postępującego w ślad za zwiększeniem wydajności, są wskaźniki zużycia roboczno-godzin na budowę poszczególnych jednostek morskich.

Jeżeli na przykład na wybudowanie pierwszego rudowęglowca wskaźnik roboczo - godzin wynosił 100 — to na czwartym statku tego typu, wskaźnik spadł na 80, przy budowie trawlerów robotnicy stocznioi obniżyli wskaźnik do 50, przy drobnicowcach do 80, przy lewantach do 83. Analogiczny wzrost wydajności widzimy w Zakładach Mechanicznych im. Świerczewskiego w Elblągu, gdzie w drugim kwartale br. wyniosła ona 104 proc., a w porównaniu z rokiem ubiegłym wydajność w tych zakładach podniosła się o 14 proc.

Wskaźnik wydajności w zakładach przemysłu tłuszczowego wyniósł 106,5 proc., a wartość produkcji wzrosła w porównaniu do roku ubiegłego o 21 proc. Podobny wzrost wskaźnika

obserwujemy w przemyśle drzewnym, metalowym, odzieżowym, miejscowym i innych.

Jak wielkie znaczenie ma w produkcji zastosowanie nowych metod pracy, świadczy przykład przeładunków portowych. Robotnicy ZPGG przez zastosowanie, w oparciu o wzory radzieckie, systemu potokowego w przeładunku skrócili czas obsługi statków do połowy, a przy statkach przeładowywanych systemem potokowym jeszcze bardziej obniżyli zużycie czasu z normy przewidzianej na przeładunek.

Te niespotykane dotąd w przemyśle i usługach osiągnięcia, mają ogromne znaczenie dla przebudowy naszej ekonomiki morskiej i przynoszą ogromne oszczędności.

Norma techniczna podstawowym warunkiem wykonania planu

Wcielanie w życie nowych postępowych metod pracy, zastosowanie na szeroką skalę doświadczeń przodujących kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, najmocniej zaznaczyło się w budownictwie.

Nowe normy, opracowane na podstawie doświadczeń setek przodowników pracy i przodujących zespołów pełnych budownictwa na nowe tory i otworzyły dla tego działu gospodarki narodowej nowe perspektywy rozwojowe. Nowe normy przyspieszają budowę, rozszerzają nasze możliwości inwestycyjne limitowane dotąd przez powolne tempo budownictwa i dają robotnikom budowlanym znacznie większe możliwości zarobkowe niż system poprzedni. Prawidłowa organizacja pracy na budowach w oparciu o nowe normy i sprzęt techniczny zwiększa zarobki. Z dumą możemy stwierdzić, że ZMP-owska trójka murarska na budowie SPB w składzie: Kruczkowski Antoni, Świdorski Marian i Rykowski Bernard ustanowiła nowy rekord murarski w Polsce, wykonując dziennie 75,64 m² muru, co stanowi 1005,95 proc. nowej normy. Nowe normy są z reguły przekraczane przez wszystkie niemal nasze zespoły na poważniejszych budowach.

Z analizy wynika niezbicie, że wszędzie gdzie w produkcji zastosowano normy kwalifikacyjne, uwzględniające zdobycze techniczne, tam następuje wzrost wydajności pracy i wzrost wskaźników produkcyjnych.

Uplynnienie rezerw to nowe miliardy w produkcji

W roku bieżącym klasa robotnicza Wybrzeża rozpoczęła wielką ofensywę na froncie przyspieszenia obiegu środków obrotowych, słusznie widząc w tym rezerwy produkcyjne. Bitwę o upłynnienie rezerw rozpoczęli robotnicy „Amady”, którzy zobowiązali się zwolnić do końca br. 2 miliardy złotych. W ślad za nimi poszedł drugi, potężny zespół robotniczy — ZPGG, stocznie, budowlani, robotnicy przemysłu drzewnego i inne zespoły.

Wyzwolenie rezerw tkwiących w zbyt powolnym tempie obrotu — to miliardowe oszczędności i nowa, dodatkowa produkcja dóbr. Walka o wyzwolenie rezerw zrodziła się na bazie planowania, które w ubiegłym okresie przeszło wielką rewolucję. Dzięki kierownictwu naszej partii, organizacje podstawowe w fabrykach, a wraz z nimi całe załogi zrozumiały zasady planowania, opanowały to zagadnienie i przeszły z planów ogólnych, obejmujących tylko ramowy plan produkcji do planów operacyjnych, jednostkowych, schodząc w dół, aż do zespołu robotniczego, maszyn i robotnika, tworząc i wykonując plany zmianowe i dzienne.

Współzawodnictwo i wzmocnienie dyscypliny pracy przyspieszają wykonanie zadań

Podstawą tych sukcesów jest ruch współzawodnictwa, który z żywiołową siłą rozwinął się na naszym terenie, obejmując ogółem 66 proc. pracujących, przy czym w portach we współzawodnictwie bierze udział ponad 80 proc. robotników, w stocznich — 80 proc., w komunikacji — 78,25 proc., w zakładach im. gen. K. Świerczewskiego — ponad 75 proc. itd. Wzrost ruchu współzawodnictwa, świadczący o wzroście aktywności klasy robotniczej, wyraża się najdobitniej w fali zobowiązań długofalowych, które podejmowali robotnicy i inteligencja techniczna — partyjni i bezpartyjni przy ogromnym udziale brygad młodzieżowych.

Wartość zobowiązań 1-majowych wyniosła 1 miliard 300 miln. złotych, co w porównaniu do roku ubiegłego stanowi wzrost ponad sześciokrotny. Analogiczny wzrost wartości zobowiązań notujemy na dzień 22 lipca.

Walka o przyspieszenie cyklu produkcji wiąże się nierozdzielnie z walką o podniesienie dyscypliny pracy. Okres ostatnich miesięcy przyniósł na tym odcinku zdecydowaną poprawę. Ten wielki sukces zawdzięczamy w poważnej mierze pracy organizacji partyjnych w zakładach. Tam, gdzie partia żyła zagadnieniem produkcji, tam plany zostały wykonane bez zahamowania. Przykładem dobrej pracy organizacji partyjnej są Zakłady Przemysłu Drzewnego Nr 2 i Nr 4, gdzie, po załamaniu się planu w pierwszym okresie, organizacja partyjna z tow. tow. Pańką i Aniszewskim na czele potrafiły przyjąć z pomocą administracji i przez analizę planu produkcji i mobilizację załogi doprowadzić do wyrównania zaległości i znacznego przekroczenia planu w końcowej fazie. Jak ważną jest dobra praca organizacji i jej kierownictwo w produkcji, świadczy fakt niedostatecznej pracy partyjnej w Gdańskiej Fabryce Wyrobów Metalowych, gdzie plan został wykonany za ledwie w 27 proc. Towarzysze w tym zakładzie nie zajmowali się należycie sprawami produkcji, nie potrafili więc zmobilizować załogi i plan załamał.

W walce rosną nowe kadry

Wraz z aktywnością organizacji partyjnych i związkowych rosła aktywność zespołów roboczych, rośli nowi ludzie — nowe socjalistyczne kadry.

Co miesiąc do rządu przodujących brygad i zespołów, do przodowników pracy i racjonalizatorów, do dyrektorów i kierowników pochodzących z klasy robotniczej, w drodze awansu społecznego przybywają nowe brygady, nowi przodownicy, nowi kierownicy, tworząc coraz to mocniejszy trzon kierowniczej proletariackiej kadry.

Obok profesora Polaka i jego asystentów projektujących maszyny okrętowe i czuwających nad ich wykonaniem i montażem, wyrosły brygady nierskie stoczni jak np. brygada przodownika Stanisława Czopka, wykonująca 363 proc. normy i przyspieszająca plan kwartalny o 12 dni, brygada montażowa Franciszka Krasuckiego z 342 proc. normy i przyspieszeniem o 4 dni planu kwartalnego i szeregu innych. Obok inżynierów tow. Reza, Doerfera i innych wybijają się Stefan Obara, awansowany z robotnika na brygadziście, wykonujący 263 proc. normy, stolarz Jan Czerski — przodownik pracy ze swymi 290 proc. normy i setki innych przodowników i awansowanych robotników.

Wyrosli nowi ludzie w ZPGG, gdzie blisko 300 awansowanych na kierownicze stanowiska robotników wzmocniło poprzednią kadre, skutecznie walcząc o wprowadzenie socjalistycznych metod do prac przeładunkowych. Do nich należy zespół Nr 18 Feliksa Furyskiego w rejonie drobny, wykonujący w okresie 3 miesięcy 197 proc. normy, zespół Nr 102 z przodownikiem Edmundem Ważnym na czele wykonujący 215 proc. normy przez 3 miesiące, do nich należy Józef Mokosa — robotnik awansowany na kierownika rejonu drobny, Mirosław Świerczyński — ślusarz — racjonalizator, obecnie kierownik warsztatu, Andrzej Konieczny — przodownik wykonujący przeciętnie 240 proc. normy, dźwigowy Liberadzki obecnie kierownik oddziału mechanicznego, zmianowy Czarnowski, obecnie kierownik rejonu przeładunków masowych, Durański — robotnik, obecnie przewodniczący Miejskiej Rady Związków Zawodowych w Gdyni, Albert Puk, Wiktor Łuczywo, Anna Szwedowa i dwustu kilkudziesięciu innych.

Nową proletariacką kadre powiększają robotnicy zespołu margarynni w „Amadzie” z przodownikiem Władysławem Piłatem na czele, wykonującym przeciętnie 190 proc. normy. Józef Dawid — ślusarz, obecnie kierownik warsztatu mechanicznego w tej fabryce i racjonalizator Teodor Broek, który podniósł trzykrotnie wydajność pracy w pakowni. W zakładach elbląskich wyrosli przodownicy pracy tacy jak: Tadeusz Wronkowski — 332,5 proc. normy, Władysław Małcki — 348,4 proc. normy, Wacław Łabacki — 347,3 proc. normy, Wyżński, Szuk, Bukowski i dziełki innych, którzy nigdy nie wyrabiają poniżej 200 proc. normy.

Maszyniści Królikiewicz, Samborski, Fedorowicz i wielu innych doprowadzili przebieg dobowy parowozów do przeszło 500 km, podczas gdy przed wojną przebieg nie wynosił więcej jak 200 km. Takich pięćsetników mamy już dziś 29, a ruch ten rozwija się coraz bardziej.

Inicjatorką zobowiązań długo-falowych w fabryce mebli w Gościnnie ZMP-owska Agnieszka Persztor wyrabia 262 proc. normy, a tuż za nią podąża Małgożata Hildebrand i inne robotnice i robotnicy.

Te nowe rosnące w walce kadry, są żywym świadectwem słusznosci polityki naszej partii otwierającej drogę do awansu społecznego dla wszystkich pracujących. Na drogę tę weszła ogromna część klasy robotniczej Wybrzeża, zdobywając nowe, odpowiedzialne stanowiska i nowe kwalifikacje. Rosnące kadry stanowią jednocześnie najlepszą gwarancję wykonania zadań produkcyjnych.

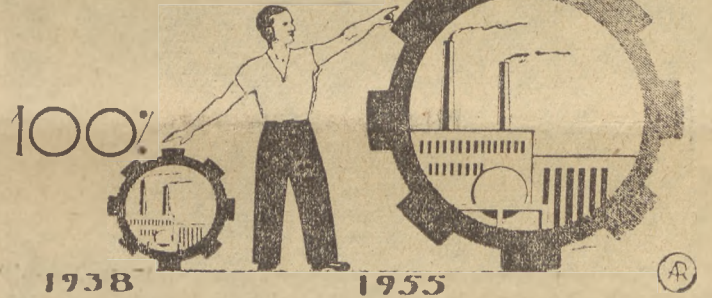
Jak wynika z powyższego klasa robotnicza Wybrzeża kierowana przez partię zwycięsko wykonała zadania sześciu miesięcy pierwszego roku planu i stworzyła warunki dla wykonania planu rocznego i lat następnych, w których wykujemy zrybny nowego socjalistycznego ustroju.

6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE

WARTOŚĆ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

(na 1 mieszkańca)

500%



W piątą rocznicę uchwał poczdamskich

Dnia 2 sierpnia br. mija 5 lat od chwili, gdy w Poczdamie zapadły doniosłe uchwały, wytyczające drogę do rozstrzygnięcia jednego z najbardziej skomplikowanych zagadnień naszych czasów — zagadnienia niemieckiego.

Uchwały poczdamskie przewidywały przeprowadzenie demilitaryzacji Niemiec, przywrócenie Niemiec do jedności, odrodzenie Niemiec jako państwa demokratycznego. Głównym celem sformułowanej w uchwałach poczdamskich polityki okupacyjnej czterech mocarstw, miało być zjednoczenie gospodarcze i polityczne Niemiec na pokojowych podstawach demokratycznych.

Uchwały ustaliły szczegółowy plan przeprowadzenia demilitaryzacji Niemiec, przewidywały zlikwidowanie sił zbrojnych i potencjału wojenno-gospodarczego Niemiec, nadzifkację kraju, likwidację nadmiernej koncentracji sił gospodarczych w postaci różnego rodzaju zreszeń monopolistycznych, odrodzenie partii demokratycznych i wolnych związków zawodowych itd.

Uchwały poczdamskie są całkowicie zgodne z pokojowym kursem politycznym w kwestii niemieckiej, kursem, którego zawsze przestrzegał Związek Radziecki. Już w latach wojny Józef Stalin sformułował tę politykę w następujących słowach:

„...nieśmiemy byłoby utożsamiać nie klęki Hitlera z narodem niemieckim i z niemieckim państwem. Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a na ród niemiecki i państwo niemieckie pozostają”.

Mówiąc o polityce ZSRR w Niemczech powojennych, towarzysze Stalin podkreślał, że „krótko mówiąc — polityka ZSRR w kwestii niemieckiej sprowadza się do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec”.

Wreszcie przeciwnie cele mia-

ły i mają na widoku imperialistyczne koła mocarstw zachodnich. Podczas wojny uważały one za swe główne zadanie unicestwienie Niemiec, jako rozwiniętego przemysłowo państwa, dążyły bowiem do tego, aby pozbawić Niemiec jako konkurenta na rynkach światowych. Imperialiści Stanów Zjednoczonych i Anglii nie tylko nie robili żadnych różnic między narodem niemieckim i kliką hitlerowską, lecz otwarcie twierdzili, że celem ich jest likwidacja państwa niemieckiego i ujarzmienie narodu niemieckiego. Nie dziwnego, że reakcja anglo-amerykańska przyjęła uchwały poczdamskie z nieukrywaną niechęcią i natychmiast podjęła kurs na ich stordowanie.

Historia powojennej polityki USA i Anglii w Niemczech to nieprzerwany łańcuch aktów jawnego naruszania zobowiązań poczdamskich przez władze anglo-amerykańskie. Rzut oka na cały ten okres pozwala nam bez trudu stwierdzić, że wszystkie wypadki naruszania umów poczdamskich zmierzają do odseparowania Niemiec zachodnich od wschodnich, do całkowitego ujarzmienia stref zachodnich, do przywrócenia na ich terenie reżimu faszystowskiego.

Rewizja przyjętego w Poczdamie programu odszkodowań, odrębna reforma walutowa w Niemczech zachodnich, stworzenie marionetkowego „rządu” separatystycznego w Bonn, uchwała o stworzeniu 30-tysięcznej niemieckiej armii kadrowej na zachodzie, wznowienie produkcji wojennej w zakładach przemysłowych „Blom und Voss”, „L. G. Farbenindustrie” i innych dawnych koncernów hitlerowskich, jawne sabotowanie postanowień o denazyfikacji itd. — oto poszczególne etapy doprowadzania umów poczdamskich przez mocarstwa zachodnie.

Stara zasada głosi, że o polityce możemy sądzić według jej skutków. Jakież skutki spowo-

dował antypoczdamski kurs mocarstw zachodnich w Niemczech? Doprowadził on do tego, że Niemcy zachodnie przeistoczyły się w dodatki kolonialny do imperializmu amerykańskiego, że w „państwie” z Bonn zapuściły trwałe korzenie te same siły monopolistyczne, które były inicjatorami agresji hitlerowskiej. Wreszcie doprowadził do tego, że Niemcy zachodnie stały się twierdzą faszystów i militarystów, bazą agresji amerykańskiej w Europie.

W przeciwieństwie do mocarstw zachodnich, Związek Radziecki pozostał przez 5 ubiegłych lat wierny historycznym uchwałom poczdamskim. Radzieckie władze okupacyjne przeprowadziły demilitaryzację i denazyfikację strefy wschodniej. Zrealizowanie reform społeczno - gospodarczych; przekazanie w ręce narodu przedsięwzięcia, stanowiących ongiś własność zbrodniarzy wojennych i wielkich hitlerowców, jak również podział ziem obszarów niemieckich między chłopów, obalili władzę klas reakcyjnych i stworzyli warunki nowego, demokratycznego ładu. Ogromną rolę odegrało zjednoczenie dwóch partii robotniczych — komunistycznej i socjaldemokratycznej, które nastąpiło w kwietniu 1946 roku. Pozwoliło ono przewidywać główną przyczynę słabości niemieckiego ruchu robotniczego i ruchu demokratycznego — rozbięcie niemieckiego proletariatu.

Niezachwiane stanowisko ZSRR sprawiło, że elementy demokratyczne w Niemczech wschodnich mogły podjąć historyczną inicjatywę — proklamować Niemiecką Republikę Demokratyczną, pierwszą w dziejach Niemiec pokojowe i demokratyczne państwo niemieckie. Po 9 miesiącach istnienia tego państwa stało się rzeczą oczywistą, że stanowi ono ważny czynnik pokoju w Europie. Historyczne słowa towarzysza Stalina, że utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza punkt

zwrótny w historii Europy, znalazły całkowite potwierdzenie.

Ludność republiki bierze żywy udział w walce o pokój. 17 milionów obywateli NRD złożyło podpisy pod apelem sztokholmskim o zakaz broni atomowej. Dzięki prowadzonej przez rząd NRD demokratycznej polityce zagranicznej, kształtują się nowe, pokojowe stosunki między narodem niemieckim i narodami sąsiednich krajów Europy wschodniej i południowo - wschodniej. Doniosły wkład w sprawę pokoju stanowią układy o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polski - niemieckiej granicy państwowej, jak również niemiecko - czeskosłowackiej komunikacji, głoszący, że przesiedlenie Niemców z Sudetów uważa się za ostateczne i niepodlegające rewizji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stał i stoi na gruncie ścisłego przestrzegania umów poczdamskich.

„Niemieckie siły demokratyczne — oświadczył na III Zjeździe SED premier Otto Grotewohl — powitały z radością powziętą w Poczdamie historyczną uchwałę, ponieważ umożliwiły im one skończyć z dawnymi, agresywnymi Niemcami... Jak przed tym, tak i teraz domagamy się realizacji uchwał poczdamskich i uważamy je za swe bezwarunkowe prawo narodowe”.

Program poczdamski jest bojowym programem demokratów niemieckich, walczących o zjednoczenie, demokrację i pokój. Pozostaje on jedynie słusznym programem rozstrzygnięcia zagadnienia niemieckiego. Miniony okres 5-letni potwierdził realność tego programu i wykazał, że jego realizacja we wschodniej części kraju była pozytywnym wkładem w dzieło pokoju. Realizacja uchwał poczdamskich na całym terytorium Niemiec — oto doniosłe zadanie, o które walczą wszyscy prawdziwi demokraci i obrońcy pokoju.

D. M.

MARIAN SIKORA

Przewodniczący ORZZ w Gdańsku

Zadania organizacji związkowych w realizacji ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

Partia i CRZZ stawiają przed związkami zawodowymi na etapie budownictwa podstaw socjalizmu zasadnicze zadania współorganizatora walki o wzrost i podniesienie jakości produkcji, o wychowanie człowieka pracy w duchu socjalistycznego pojmowania swoich zadań, co w konsekwencji staje się najlepszą i najskuteczniejszą drogą do poprawy bytu mas pracujących.

Siła naszych związków zawodowych rośnie pod ideologicznym kierownictwem partii klasy robotniczej — PZPR.

Żywym dowodem aktywizacji mas pracujących Wybrzeża, świadczącym o ciągłej pogłębiającej się zrozumieniu ich roli jako gospodarzy warsztatów pracy, a tym samym i gospodarzy kraju, są m. in. słuszne wypowiedzi robotników na wielu naradach produkcyjnych i zebraniach związkowych, na których wskazywali oni, że łamanie dyscypliny pracy, nieusprawiedliwiona absencja ze strony nieusprawiedliwionych jednostek, bądź opieszalszy i bumelantowy, jest często przyczyną hamowania produkcji, opóźnień w wykonaniu zadań produkcyjnych i obniżania zarobków uczciwie pracujących robotników.

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, która weszła w życie 17 maja br. to wynik żądań olbrzymiej większości robotników, którzy rozumieją, że każda godzina, każdy dzień pracy to czas poświęcony budownictwu lepszej przyszłości dla wielkiej pracy i jego rodziny i dlatego też ustawa ta przyjęta została przez klasę robotniczą Wybrzeża z całym uznaniem.

Dziś stwierdzić możemy, jakie ogromne ma ona znaczenie. Procent nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień uległ wydatnemu obniżeniu, a w wielu wypadkach nieusprawiedliwione opuszczanie dniówek zostało całkowicie zlikwidowane.

W Stoczni Gdańskiej ilość spóźnień jeszcze 3 miesiące temu wynosiła około 250 do 280 dziennie, obecnie liczba ta zmniejszyła się

niemal do zera, rzadkie są również wypadki opuszczania dni pracy bez usprawiedliwienia.

W Stoczni Północnej nieobecność dochodziła do 5 proc., obecnie wyraża się cyfrą 0,9 proc.

W ZEON ilość nieusprawiedliwionych nieobecności wynosiła 0,17 proc., po wprowadzeniu ustawy 0,1 proc., w Warsztatach Mechanicznych na Zawisli ilość nieusprawiedliwionych opuszczeń pracy wynosiła 1,2 proc., a po wejściu ustawy w życie spadła do 0,9 proc.

Mimo niewątpliwie poważnych osiągnięć na tym odcinku praca nasza musi być jeszcze bardziej wzmocniona.

Związki zawodowe i rady zakładowe nie mogą traktować tego za gadanien jako przemijającą akcję. Należy dolożyć wszelkich starań, aby sprawa walki o dyscyplinę pracy była traktowana przez wszystkie ognia związkowe jako stałe zadanie, od wykonania którego zależy praca całych zakładów pracy.

Związki zawodowe i rady zakładowe, mężowie zaufania i grupy związkowe winny poddawać ciągłej analizie stopień przestrzegania ustawy. Należy, walcząc z całą bezwzględnością przeciwko niepoprawnym łazikom, śmiało piętnować wszelkiego rodzaju pojednawstwo, liberalizowanie i tolerowanie naruszania ustawy. Miało to miejsce m. in. w Gdańskich Zakładach Miesnych, gdzie dyrektora Leonarda Polatyńskiego za lekceważenie ustawy skazano na 50 tys. zł grzywny. W firmie „Daol” niezaprowadzono kartotek, wykazujących nieobecność poszczególnych pracowników.

Były również wypadki przegięć

i w drugą stronę, wypadki szkodliwej nadgorliwości, jak np. w Hucie Szkła w Starogardzie, gdzie chorego robotnika Antoniego Burczyka, nie chciano zwolnić z pracy.

Tych kilka przykładów świadczy o tym, że wypaczenia istnieją, a zatem związki zawodowe i rady zakładowe muszą dalej stać na straży prawidłowego stosowania ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, muszą dokładnie ją poznać, umieć niemal na pamięć i zaznaczyć z nią wszystkich pracujących.

Ustawa wypowiada zdecydowaną walkę bumelantowi, ustalając kary za nieusprawiedliwioną absencję i opuszczanie pracy. Ale jednocześnie tym, którzy zrozumieli swoje błędy ustawa daje możliwość rehabilitacji. Po roku nienagannej pracy wszelkie uwagi o karach pracownika za naruszenie dyscypliny pracy, zostają na jego wniosek skreślone z akt.

Ustawa zobowiązuje kierownictwo zakładu do stosowania kar porządkowych w stosunku do robotników i urzędników, naruszających dyscyplinę pracy oraz składania wniosków o ukaranie do sądów grodzkich po uprzednim wysłuchaniu wyjaśnień pracownika i opinii rady zakładowej. Ale jednocześnie ustawa mówi o nagradzaniu pracowników wyróżniających się wysoką dyscypliną pracy.

Ważnym zagadnieniem, na które rady zakładowe i mężowie zaufania powinni zwrócić baczniejszą uwagę, jest sprawa marnowania czasu przez pracowników, którzy mimo, że są obecni w zakładzie pracy, znaczną część czasu traci na rozmowy, łazikowanie, przygotowywanie się do rozpoczęcia i zakończenia roboty. Praca naszych rad zakładowych i

kół związkowych oraz mężów zaufania na tym odcinku pozostawia wiele do życzenia, a nowa ustawa daje pożądaną broń do walki z łazikowaniem, postanawiając, że: „nieusprawiedliwione opuszczenie przez pracownika części dnia pracy, przekraczające 1 godzinę, czy to wskutek spóźnienia się do pracy, przedłużenia przerwy obładowej, lub przedwczesnego opuszczenia pracy jest równoznaczne z opuszczeniem dnia pracy”.

Ażeby lepiej zrealizować ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, trzeba, aby zarządy okręgowe związków zawodowych wspólnie z radami zakładowymi i mężami zaufania zorganizowały masowe zebrania i narady z grupami związkowymi, raz jeszcze przedyskutowały i spopularyzowały ustawę i omówiły jej znaczenie. Na zebraniach grup związkowych i rad zakładowych winien być omawiany każdy wypadek naruszenia dyscypliny pracy, rady zakładowe winny dopińować, by każde takie przewinienie było karane i podawane do wiadomości całej załogi.

Stosować ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy musimy jako warunek wychowania człowieka pracy i przyspieszenia budownictwa socjalizmu, jako jeden z warunków zwycięskiej realizacji zadań planu 6-letniego.

Plan 6-letni — plan budowy podstaw socjalizmu

11 tys. traktorów — 37 tys. samochodów

Uzbrojenie techniczne rolnictwa, zapoczątkowane w okresie ostatnich lat, a zwłaszcza roku 1949, zostanie przeprowadzone niemal całkowicie w okresie planu 6-letniego przez rozwinięcie na wielką skalę przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych.

Powstana DWIE WIELKIE, NOWOCZESNE FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH W PŁOCKU I KUTNIE, oraz zostaną zmodernizowane i rozbudowane istniejące fabryki, w których zostanie podjęta produkcja nowych typów maszyn rolniczych.

W SZCZEGÓLNOŚCI W OSTATNIM ROKU PLANU ZOSTANIE WYPRODUKOWANYCH 750 SZTUK KOMBAJNÓW, 14,5 TYS. SZTUK PŁUGÓW TRAKTOROWYCH, 5.600 SNOPOWIAZALEK, 5.000 SIEWNIKÓW TRAKTOROWYCH I 6.000 MŁOCARNI MOTOROWYCH.

PRODUKCJA TRAKTORÓW WZROŚNIE 4,6-KROTNIE I OSIĄGNIĘ W ROKU 1955 — 11.000 SZTUK ROCZNIE. OBOK TRAKTORÓW KOŁOWYCH ZOSTANIE URUCHOMIONA PRODUKCJA TRAKTORÓW GĄSIENICOWYCH.

Celem mechanizacji budownictwa i robót drogowych zostanie wielokrotnie zwiększona produkcja maszyn i sprzętu.

W SZCZEGÓLNOŚCI ZOSTANIE WYBUDOWANYCH W OSTATNIM ROKU PLANU 1.150 SZTUK BETONIAREK, 140 CIĘŻKICH ŻURAWI, 75 POTEŻNYCH KOPACZEK, WYKONYWANYCH DOTĄD TYLKO W ZWIĄZKU RADZIECKIM, 2.500 SZTUK WIND BUDOWLANYCH ITD.

Dla mechanizacji transportu wewnętrznego w zakładach fabrycznych i w budownictwie zostanie zwiększona produkcja suwnic, dźwigów i innych urządzeń transportowych.

Przemysł samochodowy zostanie rozbudowany na szeroką skalę.

PRODUKCJA SAMOCHODÓW W ROKU 1955 OSIĄGNIĘ CYFRE 37.000 SZTUK ROCZNIE. W TYM SAMOCHODÓW OSOBOWYCH — 12.000 SZTUK, CIĘŻAROWYCH 25.000 SZTUK.

PRODUKCJA MOTOCYKLI WZROŚNIE W TYM SAMYM CZASIE 8-KROTNIE, OSIĄGAJĄC CYFRE ROCZNEJ PRODUKCJI 32.000 SZTUK, PRODUKCJA ROWERÓW WZROŚNIE DO 34.000 SZTUK ROCZNIE.

Pomyślny rozwój współzawodnictwa pracy w porcie Wistlouisie

Współzawodnictwo pracy w porcie Wistlouisie podniosło się w II kwartale na wyższy poziom, dzięki przestrzeganiu podstawowych elementów: jakości

usług, ilości usług w oznaczonym czasie, szybkości ich wykonania, oszczędności oraz racjonalizacji i wynalazczości. Położono też duży nacisk na pod-

niesienie dyscypliny oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przestrzeganie tych zasad oraz zapoznanie załogi z regułami współzawodnictwa, jak również zastosowanie planu operatywnego, podniosło znacznie wydajność i jakość usług. Świadczą o tym cyfry. W kwietniu przy załadunku statków zaoszczędzono 5.508 godzin, w maju — 6.017, w czerwcu — 6.262.

Do współzawodnictwa robotników portowych przyłączyli się również dźwigowcy, którzy nieustannie biją rekordy, osiągając coraz to lepsze wyniki. Tow. Alokwa np. wykonuje stale 162 proc. normy, a ZMP-owiec Karol Jasiński — 153 proc. Pozostali dźwigowcy nie wiele im ustępują.

Godnym podkreślenia jest fakt, że przodownicy nie poprzestają na swych osiągnięciach, lecz dążą do stałego ich podnoszenia przez ciągłe usprawnianie narzędzi i metod pracy.

Od czasu zmiany sposobu obliczania norm dla trymerów, również wśród nich współzawodnictwo rozwija się coraz lepiej. Tacy robotnicy jak tow. tow. Maj, Kostera i ob. Kornas osiąga bardzo dobre wyniki i swoim przykładem potrafią zachęcić innych do wydajniejszej pracy.

Wszystkie sukcesy robotników, przezwyciężenie trudności i usunięcie jednostek wrogich, hamujących ruch współzawodnictwa Wistlouisia, są zasługą organizacji partyjnej, która czuwa nad wykonywaniem zobowiązań i mobilizuje załogę do coraz to nowych, większych osiągnięć.

CZESŁAW KAWKA

Odznaczenia dla pracowników w warsztatach na Zawisli

W sali Domu Partyjnego warsztatów kolejowych na Zawisli odbyła się uroczystość udekorowania przodowników pracy i racjonalizatorów odznakami.

Odznaki przodownika pracy otrzymali tow. tow.: FABISIAK, BEDNARCZYK, ADAMSKI, CIOŁEK, CHYŁA, FLASIŃSKI, GOŁAWSKI, JABLONSKI, GORSKI, KAMIŃSKI, GRACZYK, LAMKIEWICZ, MATYJASZCZYK, LESNIEWICZ, ZABINSKI, LEWANDOWSKI KAZIMIERZ, LEWANDOWSKI JOZEF, MICHNIEWSKI, PESTKA, ORZECHOWSKI, RINK, PRZYBYLSKI, WULEWICZ, WOJTKOWIAK, SULEWSKI i WISNIEWSKI.

Odznaki racjonalizatorów otrzymali TOW. TOW.: KRUGLIK, KICIOR, KĘPKA, KLIMOWICZ, BANDURSKI, BUDWIK, DĘBSKI oraz NOWACKI.

T. GIEDROYC

Zastosowanie odmulaczy na parowozach wąskotorowych przyniesie wielomilionowe oszczędności

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Nowym Dworze Gdańskim narada racjonalizatorów i przodowników pracy kolei wąskotorowych

DOKP Gdańsk. Obrady poświęcone były sprawie zastosowania odmulaczy pomysłu racjonalizatora T. Laskowskiego na parowozach wąskotorowych.

Jak wynika z prób przeprowadzonych na parowozie Ty1-1091 zastosowanie odmulacza przyczyniło się do podniesienia normy przebiegu parowozu o 300 proc. Również realizacja praktyczna nowego pomysłu jest niezwykle łatwa i tania.

Zaopatrzenie parowozów w odmulacze projektu Laskowskiego przyniesie w samym tylko okręgu gdańskim ponad 7 milionów zł oszczędności rocznie. Odmulacz zostanie w najbliższym czasie zainstalowany na wszystkich parowozach wąskotorowych, czynnych w naszym okręgu.

Uczestnicy narady podjęli długofalowe zobowiązanie podnoszenia normy przebiegu parowozów.

JAN BOROWSKI

Rady narodowe dbają o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego

Wakacje. Młodzież wyjechała na obozy, kolonie i dziecińce, aby wypocząć po trudach całorocznej nauki. I w tym właśnie okresie stoi przed szkolnictwem zadanie starannego przygotowania przyszłego roku szkolnego tak by w dniu 1 września wszystkie placówki oświatowe przystosowane były jak najlepiej do normalnego rozpoczęcia zajęć. Z wydatną pomocą nauczycielstwa w wykonaniu tego zadania pospieszyło społeczeństwo. Przed kilku tygodniami z inicjatywy nauczycielstwa Powiatowe Rady Narodowe utworzyły szkolne komisje współzawodnictwa socjalistycznego, których zadaniem jest należyte przygotowanie roku szkolnego 1950/51.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele Pow. Rad Narodowych, partii politycznych, związków zawodowych, nauczyciele oraz delegaci komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Akcję rozpoczął powiat bielski pociągając za sobą Białystok, Olsztyn, Będzin, Chrzanów, Radom, Kielce, Tarnów. Z każdym dniem przybywają nowe ognia do wydłużającego się wciąż łańcucha. W szeregu współzawodniczących, włączyły się również niektóre powiaty woj. gdańskiego, m. in. Elbląg i Kwidzyn.

Wszystkie dotychczasowe zobowiązania rad narodowych charakteryzuje konkretność i terminowość. Większość z nich dotyczy spraw organizacyjnych samego szkolnictwa oraz remontów i wyposażenia szkół.

Zobowiązania organizacyjne dążą do uzupełnienia kadr pedagogicznych w powiatach. Przyczyni się to do zmniejszenia ilości szkół o jednym, lub dwóch nauczycielach.

W dziedzinie remontów i wyposażenia szkół poszczególnie komitety współzawodnictwa ściśle sprzecywały ilość przeznaczonych do odbudowy i odświeżenia gmachów szkolnych, ustalając taki termin, aby już na dziesięć dni przed rozpoczęciem pracy budynki były całkowicie przygotowane do przyjęcia powracającej z wakacji załogi.

Nie zapomniano także o zaopatrzeniu gabinetów w nieodzowne pomoce naukowe. W realizacji tych zobowiązań ogromną rolę spełniają szkoły zawodowe i warsztaty produkcyjne, które w ramach współzawodnictwa powiatowego postanowiły wykonać we własnym zakresie mniej skomplikowane przyrządy. Tak postąpili np. pracownicy Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Bielsku, którzy w ciągu kilku tygodni przekazali komitetowi pomoce naukowe wartości 812.500 złotych. Wzrastają także biblioteki szkolne, gdyż wszystkie współzawodniczące ze sobą zespoły zaku-

pią wiele tomów literatury młodzieżowej.

Prócz tych powszechnych zobowiązań niektóre powiaty dodały jeszcze nowe, dostosowane do najbardziej palących potrzeb swego terenu.

Współzawodnictwo powiatów prócz konkretnych celów produkcyjnych i organizacyjnych, których rezultatem będzie należyte przygotowanie roku szkolnego 1950/51, ma także duże znaczenie wychowawcze. W miarę jak rozwija się współzawodnictwo w dziedzinie szkolnictwa, zacieśnia się współpraca szkoły ze społeczeństwem. Walka o jak najlepsze przygotowanie nowego roku szkolnego staje się sprawą nie tylko poszczególnych placówek oświatowych, ale całych powiatów i miast, które zainteresują nią szerokie rzesze społeczeństwa.

W tej wielkiej akcji poważną rolę spełnia nauczyciel, którego zadaniem jest popularyzacja tego nowego współzawodnictwa wśród wszystkich ludzi zainteresowanych szkołą. Nauczyciel — delegat do Gminnej, czy Powiatowej Rady Narodowej winien stać się inicjatorem ruchu i mobilizować społeczeństwo do walki o wykonanie powziętych zobowiązań. Od jego postawy i pracy zależy w dużej mierze powodzenie przygotowania nowego roku szkolnego.

L. O.

Krytyka pomogła

USUNIĘCIE ŚMIECI Z TERENU STOCZNI GDAŃSKIEJ

Dyrekcja Stoczni Gdańskiej zawiadomiła nas, że zwózki śmieci i odpadków, nagromadzonych na terenie Stoczni nad Kanalem, o których pisaliśmy w Nr. 160 „Głosu Wybrzeża”, zostały już zlikwidowane. Obecnie śmiecie są systematycznie wywożone poza teren Stoczni przez oddział gospodarczy.

RADIOWEŻEL W OSIEDLU ROBOTNICZYM — WISŁOUJSCIE BĘDZIE NAPRAWIONY

Poruszona przez naszego korespondenta sprawa uszkodzonego radioweżela w Wistlouisie znalazła właściwe rozwiązanie. Dyrekcja Okręgowa Radiofonizacji nadesłała nam wyjaśnienie, stwierdzając, że urządzenie zbiorowego słuchania w osiedlu robotniczym — Wistlouisie, należące do Zw. Zaw. Tran sportowców R. P. okręgu gdańskiego, było wykonane przez ten związek we własnym zakresie. Monter wykonujący tę pracę założył wadliwe urządzenie i obecnie instalacja wymaga całkowitej przeróbki. Dyr. Okręgowa PPRK opracuje już kosztorys i przystąpi do renowacji urządzeń zbiorowego słuchania.

ZAKOŃCZYLI SIE WYŚCIGI ROBOTNIKÓW Z TROLLEYBUSAMI

W odpowiedzi na notatkę p. t. „Na wyscigi z trolley-

PRZESZKODY HAMUJĄCE PRACĘ W ODLEWNI STOCZNIOWEJ ZOSTANĄ USUNIĘTE

W odpowiedzi na krytyczny artykuł zamieszczony w naszym piśmie pt. „Usunąć przeszkody hamujące produkcję w odlewni”, dyrekcja Stoczni Gdańskiej zawiadomiła nas, że odlewnia została już zaopatrzona w niezbędną ilość łopat oraz przystąpiono do przekonstruowania dźwigu do transportu skrzynek formierskich, którego uruchomienie nastąpi w najbliższym czasie. Kapitałna przebudowa odlewni przewidziana jest w planie na rok 1951.

MAGAZYN BZC W TOLKICKU KOŁADOWANO

W numerze 169 „Głosu Wybrzeża” poruszyliśmy sprawę konieczności rozbudowania magazynu Baltyckich Zakładów Ceramicznych w Tolckicku. Nagromadzenie masy towarów wartości przeszło 3 milionów zł., nie pozwalało pomieścić w magazynie dalszych wyprodukowanych wyrobów. Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego — Ekspozytura Refonowa w

Gdyni powiadomiła nas, że po stwierdzeniu faktycznego stanu, nowe kierownictwo ekspozytury poczyniło starania o uzyskanie odpadków drewnianych na opakowania, i w chwili obecnej magazyny BZC są już rozładowywane.

„MARYSKA” ODDANA DO REMONTU

Poruszana w naszym piśmie sprawa zapomnianej motorówki „Maryska” na leżącej do taboru pływającego ZPGG, znalazła właściwy oddźwięk. Dział Informacyjno-Prasowy ZPGG zawiadomił nas, że motorówka ta została już przetransportowana do warsztatów portowych gdzie zostanie poddana dalszemu remontowi.

ROBOTNICY NIESŁUSZNIE ZALICZENI DO BUMELANTÓW ZOSTALI USPRAWIEDLIWIENI

W odpowiedzi na zamieszczony w Nr. 173 „Głosu Wybrzeża” artykuł naszego korespondenta p. t. „Nie fabrykować bumelantów”, omawiający niewłaściwe, zbyt pochopne kwalifikowanie robotników jako bumelantów w wydziale RUS Stoczni Gdańskiej, dyrekcja Stoczni przystąpiła nam do wyjaśnienia, że poszkodowani robotnicy po zbadaniu sprawy, zostali usprawiedliwieni.

Usprawnić remonty i wykorzystanie wagonów

Narada kolejarzy DOKP Gdańsk

W ub. niedzielę odbyła się w Domu Kolejacza w Gdyni narada przedstawicieli organizacji partyjnych i związkowych DOKP Gdańsk. Celem narady było ustalenie wytycznych, zmierzających do usprawnienia przewozów jesiennych.

Konferencję zajął dyrektor DOKP tow. inż. BAK, po czym referaty wygłosili kolejno wicedyrektor DOKP inż. Gintylo, nacelnik służby ruchu tow. Zaborski i dyrektor DOKP inż. Bąk.

Omawiając zagadnienie walki z awariami, tow. Gintylo stwierdził, że zdarzają się one częściej na mniejszych stacjach niż na węzłowych. W związku z tym przed organizacjami partyjnymi i związkowymi, działającymi na mniejszych stacjach stoi zadanie wzmocnienia czujności oraz wzmocnienia dyscypliny pracy.

O współczynniku obrotu wagonów mówił tow. Zaborski. Współczynnik obrotu wagonów jest wskaźnikiem ich wykorzystania. Im niższa jest wartość cyfrowa współczynnika, tym lepsze jest użycie wagonów. Celem utrzymania niskiego współczynnika, służba ruchu stara się przy pomocy najmniejszej ilości wagonów i parowozów przewieźć największą ilość towaru. Służba ruchu może się pod tym względem poszczycić dużymi osiągnięciami. Podczas, gdy w roku 1946 współczynnik obrotu wagonów wynosił 6,22, obecnie obniżył się do 3,18. Oznacza to, że obrót jednego wagonu przy pada na 3 doby. Dalsze skrócenie czasu obrotu wagonów ma doniosłe znaczenie.

Usprawnienie przewozów jesiennych

O usprawnieniu przewozów jesiennych mówił dyrektor DOKP inż. Bąk. Stwierdził on, że w okresie jesiennym rocznie wzrasta znacznie zapotrzebowanie na wagony. Stąd powstaje konieczność przygotowania się do sprośowania napotykanym trudnościom. Opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych kolejnictwo i klienci PKP powinni przygotować się w ten sposób do przewozów jesiennych, aby uniknąć dotychczasowych błędów i wykonać nakreślony plan przewozowy.

W miesiącach października i listopada wzrost ładunków jest

Dzieci pracowników MRN na wczasach w Bożym Polu

W dniu 1 bm. ok. 60 dzieci pracowników MRN w Gdańsku wyjechało do Bożego Pola koło Wejherowa na kolonie letnie. Przy kwalifikowaniu dzieci na wyjazd, brano przede wszystkim pod uwagę stan ich zdrowia. Na wczasy skierowano dzieci, które potrzebują specjalnej kuracji zdrowotnej. Będą one miały zapewnioną szczególnie staranną opiekę lekarską. Turnus zostanie zakończony 31 sierpnia br. (W. S.).

Szukamy stonki ziemniaczanej

W dn. 4 i 5 bm. odbędzie się lustracja plantacji ziemniaczanych oraz terenów hodowli pomidorów portów Gdańska i Gdyni, w celu poszukiwania stonki ziemniaczanej.

W lustracji, ze względu na jej znaczenie, oczekiwana jest szczególnie pomoc młodzieży.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 referentów zaopatrzenia branży żelaz.-gospod. domowego, branży włókienniczej i chemicznej, oraz kierowników sklepów różnych branż zaangażuje natychmiast Dyr. MHD w Tczewie. Zgłoszenia osobiste w Dyr. MHD Tczew, Plac Grzegorza nr 6. 1919/k

Inżyniera lub technika mechanika, obznajmionego z gospodarką energetyczną — ciepłą, techniką, elektryką, techniką budowlaną, 1 studenta lub absolwenta mechanika, 1 studenta lub absolwenta architektury lub ławodca, poszukujemy do Działu Inwestycji. Zgłoszenia: Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — Dział Personalny — Sopot, ul. Stalina 694. 1912/k

Slusarzy, pomocników slusarzy, tokarzy, mechaników silnikowych, robotników niewykwalifikowanych, kobiet niewykwalifikowanych na kurs przeszkoleniowy do obsługi maszyn budowlanych, strażników przemysłowych, zaopatrzeniowców, planistów, wykwalifikowanych maszynistów, kasjerów poszukuje Centrala Sprzętu Budownictwa, Oddział Gdańsk, Gdańsk, Wiersława 24. Wynagrodzenie wg stawek w budownictwie. Zgłoszenia osobiste w Referacie Personalnym w godz. 8-14. Przyjęcie po uprzednim skierowaniu z Urzędu Zatrudnienia w Gdańsku - Wrzeszcz. 1926/k

Kontyngent (kę) zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Środków Kawowych. Zgłoszenia: Biuro Personalne, Wrzeszcz 11 Grunwaldzka 219, 1927/k

wagonów o ok. 2 tys. Będzie to można osiągnąć głównie dzięki po prawie współczynnika obrotów i wyeliminowaniu zbędnych w tym okresie robót.

Mobilizacja wszystkich rezerw

Po referatach wywiązała się dyskusja, którą podsumował kierownik wydziału komunikacyjnego KW PZPR tow. Żalusi. Mówca stwierdził, że należy zmobilizować kolejarzy, celem polepszenia jakości napraw wagonów i parowozów w warsztatach, wzmocnić ostrożność przy przetwarzaniu na stacjach węzłowych, podnieść dyscyplinę pracy na stacjach peryferyjnych, usprawnić służbę rewidentów, dbać o zabezpieczenie warsztatów i zakładów oraz dążyć do dalszego obniżenia współczynnika obrotu wagonów.

Junacy 18 brygady SP wykonali 919 proc. normy przy betonowaniu

W dniu wczorajszym junacy I kompanii 18 brygady SP, pracujący przy budowie autostrady Gdańsk — Gdynia, podjęli próbę pobicia rekordu betonowania przy czółku wiaduktu na drodze Orłowo — Sopot. Pracując przy pomocy betoniarzy spalinalowej o pojemności 300 l, junacy wykonali w ciągu 7 godzin pracy 919,6 proc. normy.

Próbie tę uwieńczyła zwycięstwem, podjęło 11 ZMP-owców z I kompanii 3 plutonu, przy udziale wielokrotnego przodownika pracy 18 brygad — junaka WŁADYSŁAWA WIKŁAKA, wykonującego przeciętnie 800 proc. normy.

We współzawodnictwie pracy podjętym w brygadzie między poszczególnymi plutonami, trzeci pluton zajmował dotąd zawsze

Wzrost dostaw mleka dla mieszkańców miast Wybrzeża

Pomimo, że na Wybrzeżu przebiega ok. 150.000 letników i młodzieży na koloniach, zaopatrzenie w mleko i jajka nie uległo pogorszeniu. Dzięki planowej roz-

800 nauczycieli z całej Polski kształcą się na centralnych kursach języka rosyjskiego

W chwili obecnej przebywa na Wybrzeżu około 300 nauczycieli języka rosyjskiego szkół ogólnokształcących stopnia licealnego i podstawowego z terenu całego państwa. Nauczyciele ci biorą udział w zorganizowanych przez Ministerstwo Oświaty trzech równoległych, centralnych kursach języka rosyjskiego, przeznaczonych dla kierowników wojewódzkich i powiatowych ośrodków dydaktyczno - naukowych oraz zespołów samokształceniowych.

Kursy odbywające się w Gdańsku - Oliwie i Gdyni - Orłowie, mają na celu podniesienie ideologicznych i zawodowych kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego. Wykłady na kursach prowadzi wybitni specjaliści.

Zarzutę te potwierdza jeszcze raz sprawa ob. Łońskiego, zajmującego wraz z żoną i 2 dziećmi mieszkanie, które, według orzeczenia komisji budowlanej, należało ewakuować już w lutym b. r.

Od tego też czasu żona ob. Łońskiego kolocznie bezskutecznie o przydział nowego mieszkania. Początkowo oświadczone jej, że mieszkanie zostanie nieco później, że wolnych lokali nie ma, a ostatnio, że zostanie natychmiast, jeżeli wskaże jakieś puste mieszkanie. W odstępie kilku tygodni ob. Łońska podała adresy trzech

Celem wykonania planu przewozów jesiennych trzeba zmobilizować wszystkie siły i rezerwy zarówno w kolejnictwie, jak i u klientów korzystających z usług PKP. Szczególną uwagę należy zwrócić na przeładunek w portach. Należy usprawnić podstawy nie towarów, przeznaczonych na ekspedycję pod pociągi oraz szybko ich wyładowanie.

W walce o usprawnienie przewozów, muszą wykazać większą operatywność organizacje partyjne i związkowe w Zajączkowie Tczewskim, w Toruniu i Gdyni, które to stacje należą do najsłabszych pracujących w gdańskiej DOKP.

Walka o planowość, regularność przebiegu pociągów, dyscyplinę pracy, właściwą postawę społeczną i polityczną wśród kolejarzy, będzie gwarancją wykonania przedwidzianego planu pracy.

(A. M.)

pierwsze miejsce wykonując dzień nie przeciętnie 400—500 proc. normy.

W. B.

Walka z alkoholizmem — to walka o większą wydajność pracy

W dniach od 28 do 30 lipca odbył się w Sopocie, zorganizowany przez Wojewódzki Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy przy ORZZ, kurs dla aktywistów w zwalczaniu plagi alkoholizmu. W kursie uczestniczyło 43 członków powiatowych, gminnych i fabrycznych komitetów przeciwalkoholowych. Kurs obejmował szkolenie w zakresie 3 zasadniczych zagadnień, a mianowicie: „Wpływ alkoholu na organizm człowieka”, „Metody zwalczania alkoholi-



Zadaniem gminnych spółdzielni ZSCh w akcji żniwnej jest dobre zaopatrzenie ludności wiejskiej, pracującej przy zbiorach we wszystkie potrzebne artykuły.

Na zdjęciu: wnętrze sklepu GS w Kądownie, w pow. malborskim

Gdańsk otrzyma 2 nowe kina

Gdańska Okręgowa Dyrekcja Rozpowszechniania Filmu uruchomi w najbliższych dniach dwa nowe kina. Jedno z nich mieścić się będzie w świetlicy Domu Marynarza w Nowym Porcie, przy ul. Na Zaspę. Filmy wyświetlane będą 6 razy w tygodniu, z tygodniową zmianą programu. Sala pomieści ok. 180 ludzi. W najbliższą niedzielę 5 bm. podczas pierwszego seansu filmowego wyświetlany będzie radziecki film

„Konstanty Zaslonow”, w polskiej wersji.

W tych dniach nastąpi także wznowione wyświetlanie filmów w b. kinie „Światowid”. Obszer-na i wygodna sala pomieści 440 widzów. Filmy wyświetlane będą 3 razy w tygodniu. (ZETKA).

Stałe dekoracje dla trójmiasta opracowuje

Biuro Planowania MRN m. Gdańska

W Biurze Planowania i Urbanistyki MRN w Gdańsku opracowywane są obecnie projekty stałych dekoracji trójmiasta, podczas świąt narodowych i państwowych. Projekty te przewidują trzy rodzaje dekoracji, zależnie od wagi i znaczenia tych świąt.

W sierpniu br. ustawi się w Gdańsku, Gdyni i Sopocie niektóre urzędnicy pomocnicze, które mają służyć dla podtrzymywania pewnych stałych elementów dekoracji.

Teatry

GDANSK — TEATR WIELKI — „Wesele Figara” o godz. 19.30. Sopot — TEATR KAMERALNY — „Faryzeusze i grzesznik” o godz. 19.30. Gdynia — TEATR DRAMATYCZNY — „W pewnym mieście” o godz. 19.30.

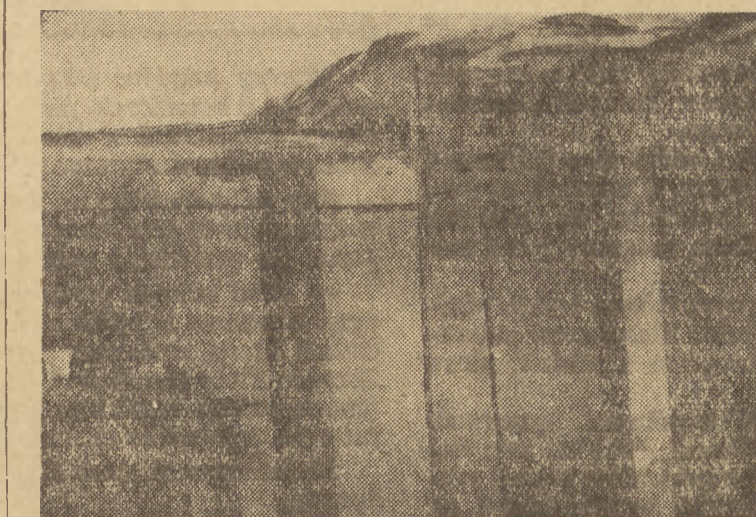
Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Maszenna”, w godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta od godz. 15. Wrzeszcz — Bajka — „Zakochani są sami na świecie”, prod. francuskiej, dozwol. od lat 18 o godz. 17, 19 i 21. Oliwa — Polonia — „Milczenie jest złotem”, dozwol. od lat 14, film prod. franc., w godz. 16.30, 18.45 i 21.00. Sopot — Bałtyk — „Przybrana córka”, film prod. czeskiej, dozwol. od lat 16. Godz. 16, 18.30, 21.00. W niedz. i święta od godz. 13.30. Sopot — Polonia — „Legitymacja partyjna”, film prod. radzieckiej, dozwol. od lat 14. Godz. 17, 19 i 21. Gdynia — Warszawa — „Cztery pokolenia”, film prod. niemieckiej, dozwol. od lat 14. Początek o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19 i 21. Gdynia — Atlantyk — „Uniór w operze”, dozwol. od lat 18, w godz. 17, 19 i 21. Gdynia — Goplana — „Poszukiwacze złota”, film prod. radz., dozwol. od lat 14, w godz. 16.30, 18.30 i 20.30. Gdynia — Grabówek — Fela — „Sad honorowy”, film prod. radz., dozwol. od lat 14, w godz. 18.30 i 21, w niedzielę i święta od godz. 16. Gdynia — Chylonia — Promień — „Wiosna”, film prod. radz., dozwol. od lat 14, w godz. 19 i 21, w niedzielę i święta od godz. 17.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKI na środę, 2 sierpnia br. 5.00 — Początek aud. 5.03 — Sygn. czasu, 5.05 — Streszcz. wiad. poran. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gminastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program. 7.10 — Gminastyka. 7.20 — Muzyka. 8.00 — Streszcz. dzień. poran. 11.57 — Sygn. czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 13.25 — Program. 13.30 — Muzyka. 14.00 — Analizy. 14.55 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.10 — Muzyka. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 17.00 — Koncert. 18.05 — Pog. sportowa. 18.15 — Pieśni. 18.20 — Muzyka. 18.40 — Aud. satyryczna. 19.00 — Aud. Gł. Kom. Kul. Fiz. 19.15 — Koncert. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.40 — Muzyka. 21.00 — Koncert Chopinowski. 22.00 — Wschodnia Radiowa. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY 8.05 — Komunikaty. 14.15 — Pisma Wybrzeża pisze. 14.20 — Komunikaty i muzyka. 14.30 — Aud. dla kobiet — reportaż „O pogotowiu dziecięcym w Sopocie” w opr. Ewy Korwin. 16.20 — Amatorskie zespoły świetlicowe. 16.45 — Aud. dla młodzieży — „Szlachetny odwet” — słuchowisko z życia harcerstwa, w opr. Leszka F. ma. 22.20 — Codzienny przegląd Wybrzeża. 22.35 — Aud. z cyklu: „Ogniska” — obrazki z kolonii dziecięcych nad morzem. 22.45 — Muzyka z płyt.



Wnętrze mieszkania ob. Łońskiego. Walący się sufity podparto belkami.

wolnych lokali: przy ul. Głuchej 3. Jedności Robotniczej 66 i Jedności Robotniczej 52. Przydziału jednak na żadne z nich nie otrzymała, chociaż w jej własnym pokoju osunął się w międzyczasie sufit i dalsze przebywanie w nim grozi niebezpieczeństwem.

Na szczególną nagane zasługuje postępowanie jednego z referentów, a mianowicie ob. Bobina-

Gospodarki Lokalowej nie o tym jednak nie wiedział.

Sprawa ob. Łońskiego jest tylko jedną spośród wielu, z jakimi ma do czynienia Oddział Gospodarki Lokalowej w Gdańsku. Nie mniej charakteryzuje ona ogólną działalność tego urzędu i dowodzi, że panujące w nim stosunki należy co rychlej uzdrowić. (mat.)

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY

HANDLOWIEC - ekonomista, wyższe wykształcenie, długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w przemyśle i handlu, zmiany posady. Oferty pod „Kierownik administracyjno - finansowy”, Oliwa, Poste Restante. 1896/g

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową nr 181 Zakładów Odzieżowych na nazwisko Werszner Wanda, Elbląg, ul. Warszawska nr 131. 1928/g

GSS unieważnia zagubioną umowę PMT nr 1/m/79/47. 1925/k

ZGUBIONO

odcinek zameldowania na nazwisko Bazylewicz Stefania. 1932/g

RÓŻNE

RODZICE poszukują syna Brunona Baranowskiego, lat 14, blondyna. Kto wie o zaginionym, donieść: Baranowski, Zamostne. 1930/g

WZYMAM niżej wymienioną ob. Kuźmińską Kazimierzę, Oliwa, Tetmajera, do odwrotu, w „Głosie Wybrzeża” złożyć rozszewianych plotek dotyczących mojej osoby. W przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową. Jeruzska Zygmunt. 1931/g

W dniu 29 lipca br. zmarł śmiercią tragiczną Przewodniczący Koła Zw. Inw. Woj. RP. w Gdyni

kol. Stefański Ludwik

oficer I Armii Odrodzonego Wojska Polskiego przeżywszy lat 27

Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Zmarłym traci nieodżałowanego i wartościowego budowniczego Polski Ludowej.

Pamięć Jego pozostanie na zawsze w sercach wszystkich Inwalidów Wojennych Wybrzeża.

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Gdańsku 1935/g Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia 1950 r.

WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA TECHNIKI RADZIECKIEJ

Co 25 minut gotowy kombajn

(Z wrażenia uczestnika wycieczki do ZSRR)

Kombajn — to rzeczywiście cudowna maszyna, gdyż uwalnia człowieka od najcięższej pracy, jaką przypada rolnikom przy żniwach. Najnowsze typy kombajnów, to tak zwane kombajny samobieżne. Są one zaopatrzone we własny motor, służący do poruszania się kombajnu oraz do wprawiania w ruch jego części składowych. Kombajn sprzątnąć może w ciągu dnia zboże z obszaru 16 — 30 ha, przy zużyciu paliwa 10 — 12 kg na ha.

W przeliczeniu na gotówkę znaczny to, iż skoszenie, omłócenie, zestawienie słomy w kopy oraz podoranie rżyska, kosztować będzie 1.300—1.500 zł na 1 hektar.

Czyż nie jest to fantastyczna, jak na nasze stosunki, kalkulacja? A ile ponadto maszyna ta zwalnia ręk od pracy? Nie też dziwnego, że chłopcy polscy w swej wędrówce po ZSRR wyrażali na każdym kroku uznanie dla tego wspaniałego osiągnięcia radzieckiej techniki.

Grupa, w której znajdowałem się, miała możliwość zwiędzenia twórci kombajnów samobieżnych im. Stalina w Taganrogu. Miasto to, pięknie położone nad brzegiem morza Azowskiego, posiada rozwinięty przemysł maszynowy oraz dogodnie położone jako baza jedno stek morskich. Niemcy, gospodarując w Taganrogu przez 22 miesiące, pozostawili liczne ślady zabudowy i zniszczeń w miejscowym przemyśle. Wytwórnia kombajnów uległa także poważnemu zniszczeniu. Dziś w zakładach pracuje w całej pełni. Nie tylko jest odbudowane, lecz i powiększono znacznie ich produkcję. Wycieczkę chłopów polskich oprowadzał częściowo sam dyrektor naczelny tow. Abielew. Radziecki dyrektor to typ człowieka, który wyrósł z ludu i z ludem tym łączy go nadal nierozdzielne więzy. Tow. Abielew pracował w tymże zakładzie początkowo jako ślusarz. Rewolucja otworzyła mu drogę do awansu społecznego — otrzymał średnie wykształcenie w szkole wieczorowej. Jego zdolności zostały ugruntowane przez ukończenie leningradzkiego Instytutu Technologicznego. Kierując obrabianymi płacówkami, zatrudniającymi kilka tysięcy ludzi, tow. Abielew potrafił zdobyć zaufanie całej załogi.

Zwiedzana przez nas fabryka produkuje samodzielnie kombajny, z wyjątkiem opon gumowych i benzynowych motorów spalinywych. Części te są sprowadzane z innych zakładów. Rozpoczęliśmy zwiedzanie od oddziału, gdzie wyładowuje się surowiec, w postaci blach żelaznych i różnokształtnych sztab. Stąd materiał transportowany jest do hali, zastawionej najróżnorodniejszymi typami sztab. Przywieziony materiał przyczyna się tu według znormalizowanych kształtów i wymiarów. Następna hala służy do maszynowego formowania przyciętych części, skąd wędrują one wprost do lakierni. Drugi oddział — to odlewania żeliwa i obróbka odlanych części. Stoi tu kilka rzędów różnorodnych obrabiarek. Oczy zwiedzających uderza doskonała organizacja pracy. Materiały, służące do

produkcji, przechodzą poszczególnymi etapami obróbki w ten sposób, iż jedna maszyna, kończąca swój bieg, podaje je sąsiedniej do dalszej operacji. Ostatnia maszyna wypuszcza gotową już do montażu część kombajnu.

Szczególnie ciekawą okazała się hala, gdzie wytwarza się śruby i łańcuchy do przenoszenia siły na poszczególne części kombajnu. Stoi tu między innymi obrabiarka, która, przyjmując do swego wnętrza zwykłą taśmę żelazną, wypuszcza po kilku uderzeniach sztab gotowy łańcuch transportowy, nawijający się na bęben. Wytwarza ona w ciągu 8 godzin 25 tys. metrów łańcucha. Poszczególne części umacnia się na kołach linowych, która, transportując je do suszarni, poddaje je w drodze opryskiwaniu niebieskim lakiem.

Sercem fabryki są hale montażu przednich i tylnych osi kombajnów oraz maszyn. Produkcja odbywa się systemem taśmowym. Każda brygada w określonym czasie wykonuje ściśle określone czynności montażowe. W hali ostatecznego montażu taśma przesuwa się co 40 minut, wypuszczając gotowy kombajn. Znajdując się w tej hali ekran świetlny, informuje brygady ile mają jeszcze czasu do przesunięcia taśmy. Wspaniała mechanizacja pracy, współzawodnicтво między brygadami i racjonalizacja, powodują stały wzrost wydajności zatrudnionych. Pod czas bytności naszej grupy na zakładzie WYPUSZCZANO NO-

WE KOMBAJNY CO 25 MINUT.

Taganroskie zakłady pracują na 3 zmiany i wypuszczają około 40 kombajnów na dobę, przy czym koszt 1 maszyny wynosi 30.000 rubli. Do walki o jak najwyższą wydajność zakładów mobilizowane są wszystkie czynniki. Prowadzą one zakładowe organizacje partyjne i komсомoiskie oraz cały aktywny związek zawodowy. Na każdym kroku widać hasła mobilizujące do wzmoczenia produkcji. Odbierają rolę odgrywają nadzwyczaj artystycznie wykonane oddziały gazetki ścienne. Ponadto codziennie, o godzinie 14, wychodzi ogólnozakładowy dziennik ścienne. Poprzez gazetki wykrywa się i usuwa błędy produkcyjne oraz wady w wykonywaniu pracy przez poszczególnych ludzi. Prasa zakładowa informuje o osiągnięciach całego zakładu i przodujących pracowników.

Wydajność pracy w zakładach jest niezwykle wysoka. Stachanowcy, wyrabiający 3—4 normy, a nawet 5, jak na przykład tow. Koźnecow, nie należą do wyjątków. W całym zakładzie spotykaliśmy ledwie jedną, nowoprzyjętą, dziewczynę, która nie wyrobiła swej normy. Nadmienić trzeba, że ogólna ilość kobiet i młodzieży, zatrudnionych w zakładzie sięga do 40 procent. Młodzież do lat 17 pracuje tylko 6 godzin, a od 17—20 — 7 godzin, zarabiając przeciętnie 500 do 600 rubli miesięcznie. Dla młodocianych pracowników zorganizowana jest przy zakładzie wspaniała bursa, mieszcząca 320 ludzi. Ponadto w zakładzie czynna jest wieczerowa szkoła techniczna.

Przeciętny zarobek pracownika wynosi 1.000—1.200 rubli miesięcznie. Są jednak stachanowcy, którzy

zyskują więcej, niż 2.500 rubli. Przekonałem się o tym naocznie, oglądając ich książeczki obrotów. Wybitni stachanowcy osiągnęli swe wyniki dzięki znajomości maszyn, które sami montowali oraz dzięki stosowaniu pomysłów racjonalizatorskich. Racjonalizatorstwo w ZSRR jest niezmiernie cenione i popierane przez najwyższe czynniki. Racjonalizator po wprowadzeniu jego projektu do produkcji, otrzymuje 0,75 proc. oszczędności, jakie przynosi jego pomysł racjonalizatorski. Premię tę otrzymuje tak długo, aż nowe udoskonalenia zmienią proces technologiczny produkcji.

HENRYK CIESLIKOWSKI



Na polach spółdzielni produkcyjnych w powiecie gdańskim pracuje radziecki kombajn typu „C 4”. Na zdjęciu: zsypano wymłóconej przez kombajn pszenicy do worków.

GŁOS SPORTOWY

Po zwycięstwie Skoneckiego nad Asbothem

Po dziesięciu dniach ciężkich zmaganiach wyłoniony został wreszcie międzynarodowy mistrz Polski na rok 1950 r. Został nim Władysław Skonecki, który zdobył ten zaszczytny tytuł po raz czwarty w swej karierze tenisowej.

Tegoroczne mistrzostwa miały wyjątkowo silną obsadę. Na czele liczonej i silnej stawki zawodników zagranicznych stanął Asboth — tenisista o klasie nie tylko europejskiej, ale i światowej. On też stanowił główną przeszkodę dla Skoneckiego w uzyskaniu upragnionego tytułu.

Zarówno publiczność, jak i liczni znawcy tenisa, którzy od samego początku turnieju obserwowali

gre obu rywali, — zgodnie twierdzili, że Polak nie będzie miał dużych szans na pokonanie rutynowanego Węgry.

W drodze do finału „roznosił” on po prostu swych przeciwników, nie napotykając na najmniejszy opór.

Ci jednak, którzy znali możliwości Skoneckiego i widzieli jego poprzednie walki stoczone z Węgrem wierzyli, że mimo wszystko Polak nie stoi na straconej pozycji. Rozgrywając swą grę z Asbothem, Sko-

Skonecki nad wysokokwalifikowanym Węgrem nie minie zapewne bez echa i roznieśnie się daleko poza granice naszego kraju, jako widomy znak postępu, jaki poczynił po wojnie tenis polski, oparty o pomoc i opiekę państwa ludowego.

W poniedziałek rozegrano również spotkanie półfinałowe w grze mieszanej, w którym para polska Jędrzejowska, Skonecki weliminowała parę węgierską Erdoedi, Adam w trzech setach 5:7, 6:1, 6:4 i w finale grać będzie z drugą parą węgierską Koermoecki, Asboth.

Mistrzem juniorów został Węgier Jancso, który pokonał bez trudu Rumuna Juhasa 6:2, 6:4.

W czasie przerwy między rozgrywkami mistrzowskimi wstąpił tenisista radziecki KOROWINA i OZIEROW, którzy rozegrali spotkanie treningowe z parą Węgierską Koermoecki, Hałona.

Najlepszym na korcie był Ozierow, który imponował wspaniałym serwisem i smecami.

Czwórmecz lekkoatletyczny w Starogardzie

Przy dużym zainteresowaniu publiczności na stadionie miejskim w Starogardzie odbył się doroczny czwórmecz lekkoatletyczny ZS „Spójnia” z udziałem zawodników czterech miast: Gdańska, Tczewa, Kościerzyny i Starogardu. Pomimo braku niektórych czołowych zawodników, zawody stały na dobrym poziomie i przyczyniły się do dalszej popularyzacji lekkoatletyki na prowincji. W ogólnej punktacji zwyciężył Gdańsk uzyskując 148 pkt., przed Starogardem — 58 pkt., Kościerzyną — 44 pkt. i Tczewem — 22 pkt. (ALBA).

Asboth gratuluje zwycięstwa Skoneckiemu.

necki pokazał, że może dojść do znacznie lepszych jeszcze wyników, niż osiągnął dotychczas. Mówi o tym wynik: 6:4, 6:4, 0:6, 6:0.

Piękną zwycięstwo, jakie odniósł

Zapaśnicy Krakowa w Kościerzynie i Elblągu

W ub. tygodniu bawiła na Wybrzeżu reprezentacja zapaśnicza Krakowa, która rozegrała dwa spotkania propagandowe z udziałem zawodników gdańskich.

W sobotę w Kościerzynie, przy dużym zainteresowaniu publiczności, reprezentacja Krakowa pokonała zaskakująco „Spójnię” Gdańsk w stosunku

7:1. Jedyny punkt dla Gdańska uzyskał Kowalewski, zwyciężając w 12 minutach w wadze lekkiej Wójcik. W niedzielę zawodnicy Krakowa bawili w Elblągu, gdzie z teamem „Spójnia” (Gdańsk) — „Stal” (Elbląg) wygrali również w stosunku 7:1.

planem, zaczniemy budowę jeszcze jesienią bieżącego roku, a w 1949 roku będziemy już na nowym nabrzeżu przyjmować statki z całego świata. To właśnie będzie naszym wkładem w budowę komunizmu!

— Czy towarzysz sekretarz wymyślił to tu na miejscu, czy przed tym też już o tym myślał? — zjadliwie zapytał Kudriawcewa Toropow.

— Czy nie wszystko jedno, kiedy? — zaśmiał się Biełozercow, i widać było, że projekt Kudriawcewa bardzo mu się spodobał.

— A więc jak, towarzyszu Toropow, podoba się wam taka propozycja?

— Bardzo się podoba, tylko uważajcie, byście nie mieli kłopotów z pływającą fabryką Wiatkina. A co zrobicie, jeśli będzie huragan? Uderzy o ściankę i zatopi całą fabrykę...

— W ten sposób można dogadać się i do trzęsienia ziemi. A co będzie, jeśli meteor spadnie? — zażartował Biełozercow. — Uważam, że Kudriawcew ma rację, przypuszczam, że egzekutywa podtrzyma tę propozycję?

Biełozercow spojrzał na członków egzekutywy i dodał:

— W takim razie zdecydowaliśmy.

Sablin, jako członek egzekutywy, pozostał na posiedzeniu. Toropow i Kudriawcew wyszli razem. Toropow wyglądał na zmęczonego. Jego wąska, sucha twarz przyjęła niedobry wyraz.

Kudriawcew powiedział:

— Pomożesz Wiatkinowi? Przecież co by tu nie mówić, ale przedsięwzięcie jest ryzykowne

C. d. n.

NASI CZYTELNICZY PISZĄ

Mieszkańcy kolonii „Przyszłość” czekają na oświetlenie elektryczne

Mieszkając w kolonii „Przyszłość” na Biskupiej Górze w Gdańsku od dłuższego już czasu czynimy starania o założenie w kolonii światła elektrycznego. W sprawie tej składaliśmy już kilka podań do dyrekcji elektrowni gdańskiej, lecz dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Komisje odwiedzały nas co prawda kilkakrotnie (ostatni raz w 1949 r.), badały warunki i zapewniali, że założą nam światło. Niestety, zawsze kończyło się na głoślowych obietnicach inspektorów, światła zaś dotąd nie ma. Sprawa jest tymczasem bardzo prosta. W domkach naszych instalacje elektryczne są już założone, nawet płomyki znajdują się na zegarach. Ponadto o 50 m z jednej i drugiej strony kolonii w pobliskich domach jest światło elektryczne, nietrudna więc rzecz byłoby po prostu przeciągnąć trochę dalej przewody.

Jesteśmy robotnikami i mamy dzieci, uczęszczające do szkół, które z powodu braku oświetlenia elektrycznego psują sobie wzrok, zmuszone do uczenia się

Kina objazdowe nie powinny omijać gromady Tropy

Do marca br. gromadę Tropy w powiecie sztumskim regularnie odwiedzało kino ruchome Nr 20, wyświetlając filmy o dużej wartości oświatowej. Z niewiadomych przyczyn od przeszło 4 miesięcy ta miła i kulturalna rozrywka przestała dla nas istnieć, mimo że inne pobliskie wsie są regularnie, co miesiąc, obsługiwane przez kino ruchome. A przecież gromada Tropy posiada obszerną salę, specjalnie przystosowaną do tego celu i każdy przyjazd kina byłby dotąd przez mieszkańców gromady przyjmowany z prawdziwą

wieczorami przy słabym blasku świec i lamp naftowych.

(Następuje 10 podpisów mieszkańców kolonii „Przyszłość”)

OD REDAKCJI. List naszych czytelników nie wymaga komentarzy. Sądymy, że dyrekcja ZEON-u zainteresuje się powyższą sprawą i mieszkańcy kolonii „Przyszłość” otrzymają wreszcie oświetlenie elektryczne.

radością. Najwyższy już czas, by dyrekcja Filmu Polskiego przypomniała sobie o naszej wsi i wznowiła regularne przyjazdy kina ruchomego.

JAN BUGOWSKI

OD REDAKCJI. Kilkakrotnie poruszaliśmy już sprawę nieregularnej obsługi i pomijania niektórych miejscowości przez kina objazdowe. Kierownictwo Filmu Polskiego powinno dokładnie zrewidować plan obsługi wsi woj. gdańskiego przez kina ruchome.

Mikołaj Asanow

22)

SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Główny inżynier fabryki „Motor Rewolucji” obiecał pożyteczny 6 betoniarek, naczelnik warsztatów wagonowych obiecał zaopatrzyć w żelazo, dyrektor tekstylnej fabryki zobowiązał się dostarczyć roboczych kombinezonów itd. itd.

Gdy przyszła kolej na Toropowa, który przez cały czas czekał na swój głos, okazało się, że dyskusja jest wyczerpana. Do omówienia pozostały tylko kwestie techniczne.

— Jako członek partii muszę podporządkować się decyzji Komitetu Miejskiego, lecz jako autor projektu i naczelnik biura, zmuszony jestem odwołać się do Głównego Zarządu Floty Handlowej. Nie mogę się zgodzić z projektem inżyniera Wiatkina, gdyż projekt ten jest anachronizmem, wymysłem chałupnika!

Biełozercow zapytał Kudriawcewa o jego pogląd na sprawę.

— Sprzeciw towarzysza Toropowa jest chyba nieporozumieniem. Projekt inżyniera Wiatkina jest tańszy i odbudowa według niego wymaga mniej czasu. Z projektu inżyniera Toropowa wcale nie rezygnujemy! Projekt Toropowa należy zastanowić przy budowie nowego nabrzeża. Budowa nowego nabrzeża jest przewidziana na rok 1949, lecz jeśli przejawimy inicjatywę i wyjdziemy z kontr-

— Zdążyś. Nie śpiesz się, ucz się. Siedzisz w swoim porcie i nie widzisz dalej swego nosa, a przecież każde osiągnięcie powinno mieć związek i z tobą, a troski twoje powinny być podzielane przez nas wszystkich.

Punktualnie o 12-ej samochód starał przed gmachem Komitetu Miejskiego.

W gabinecie sekretarza było już dużo ludzi. Był tu i „król obuwia”, jak nazywano dyrektora fabryki obuwia, i dyrektor tekstylnej fabryki, kierownicy najrozmaitszych miejscowych przedsiębiorstw, inżynier Toropow i kierownicy wydziałów Komitetu Miejskiego.

Biełozercow otworzył zebranie i oddał głos Sablinowi. Sablin dokładnie streścił oba projekty. Zaznaczył, że projekt Toropowa unieruchomiłby nabrzeże na przeciąg dwóch miesięcy, zaś projekt Wiatkina związany jest z mobilizacją całego miasta.

Toropow był pewny, że następnym mówcą będzie właśnie on, i przygotowywał się do boju. Biełozercow zauważył natychmiast podniecenie Toropowa i udzielił głosu dyrektorowi fabryki.

— Sprawy portu są naszymi wspólnymi sprawami. Trzeba pomóc towarzyszowi Sablinowi, choć on sam dokładnie jeszcze nie wie, na który z projektów ma się zdecydować. Ale załoga naszej fabryki, w odpowiedzi na apel robotników nabrzeża, już postanowiła dać dla portowców 400 ton nadplanowej produkcji. Oprócz tego pomożemy naszymi maszynami i napewno znajdziemy mechaników, którzy mają doświadczenie w tego rodzaju budowach.

W tym samym duchu mówili i pozostali kierownicy fabryk i przedsiębiorstw.